ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 375 NR 219 (20 339)

ŚRODA
23|09|2020

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

fot. policja

Przyszli nocą. Zabili i obrabowali \3

Fot. Zbigniew Woźniak

Warmińskie kapliczki bez tajemnic \8–14

REKLAMA

#DBAJMY O SIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

89 539-74-80 | 89 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)

39920otbs-E-K

eprasa.pl bdfe33b477

Dziś spotkanie kolejnej szansy

POLITYKA || Trwa polityczne przeciąganie liny na prawicy. Na dziś na godz. 13 zaplanowano kolejną turę rozmów w sprawie przyszłości Zjednoczonej Prawicy, ale wiele wskazuje na to, że przetrwa tę burzę, choć Solidarna Polska wyjdzie z niej obalała.

Kryzys w Zjednoczonej Prawicy trwa, ale najwyraźniej Jarosław Kaczyński chce jak najszybciej doprowadzić do ugody z koalicjantem, bo jeszcze w poniedziałek, tuż po naradzie kierownictwa PiS na Nowogrodzkiej, spotkał się ze Zbigniewem Ziobro. Rozmowa trwała cztery godziny. Do mediów przedostała się informacje, że jednym z warunków pozostania Solidarnej Polski w ZP ma być zmiana na stanowisku prokuratora krajowego, czyli dymisja Bogdana Święczkowskiego, bliskiego współpracownika ministra Ziobry. Miałby go zastąpić ktoś związany z PiS.

W PiS zawrzało po piątkowym głosowaniu w Sejmie, kiedy Solidarna Polska nie poparła piątki dla zwierząt Jarosława Kaczyńskiego, likwidującej m.in. hodowlę zwierząt futerkowych, a także zapowiedziała, że nie poprze tzw. ustawy covidowej, zakładającej bezkarność urzędników, jeśli ci podejmują działania w celu zwalczania Covid-19. Od tego czasu politycy PiS zaczęli mówić w mediach, że koalicja rządowa już nie istnieje. A pierwszą reakcją PiS na niesubordynację koalicjanta miało być wywalenie Zbigniewa Ziobry i jego stronników z rządu.

Dziś Solidarna Polska w swoich szeregach ma m.in. ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, ministra środowiska Michała Wosia oraz kilku wiceministrów, w tym m.in. wiceszefa Ministerstwa Aktywów Państwowych Janusza Kowalskiego i wiceszefa resortu klimatu Jacka Ozdobę. I wydawało się, że ich los jest przesądzony, ale przyszło polityczne opamiętanie.

Bez wątpienia wpływ na to miała konferencja Ziobry tuż przed naradą kierownictwa PiS na Nowogrodzkiej. Minister Ziobro przekonywał, że Zjednoczona Prawica przyniosła wiele dobrego Polsce, dlatego warto, aby trwała. Padły też słowa, o potrzebie kompromisu, otwarciu i gotowości na rozmowy. I najwyraźniej Jarosław Kaczyński postanowił dać drugą szansę Ziobrze na pojednanie.

Kazimierz Kik: Jest to ciernista droga do nauczki, czyli postawienie sprawy na ostrzu noża

Jaką cenę będzie musiał zapłacić Ziobro i sama SP, tego nie wiemy. Ale z tego co mówią politycy prawicy, to Solidarna Polska ma wycofać się ze sprzeciwu wobec tzw. ustawy futerkowej oraz dotyczącej bezkarności urzędników za łamania prawa w czasie pandemii. Ponadto ziobryści muszą poskromić swoje apetyty na rządowe stanowiska. Wtedy rozwodu nie będzie.

— Bo ten nie leży ani w interesie, PiS ani SP — ocenia prof. Kazimierz Kik, politolog. — Wszyscy na rozwodzie tracą. Wydaje mi się, że jest to raczej ciernista droga do nauczki, czyli postawienie sprawy na ostrzu noża.

Podobnie mówią politycy PiS. Pytanie tylko, czy Zbigniew Ziobro zachowa posadę ministra sprawiedliwości?

— To wie tylko szef — odpowiada poseł PiS Leonard Krasulski. — Konie czasami są narowiste, to trzeba ściągnąć cugle. Po prostu znajmy swoje miejsce w szeregu.

Jak poinformował wczoraj szef klubu PiS Ryszard Terlecki, na dziś na godz. 13 zaplanowano kolejną turę rozmów kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości w sprawie przyszłości Zjednoczonej Prawicy. PiS podał też, że Jarosław Kaczyński podpisał już zarządzenie w sprawie zwołania na 7 listopada kongresu PiS.

Koalicja Obywatelska zapowiedziała wczoraj, że złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec ministra Zbigniewa Ziobry. Politycy KO tłumaczyli, że Ziobro jest odpowiedzialny za zwasalizowanie prokuratury, za wszczęte postępowania przeciw Polsce w Unii Europejskiej oraz za falę nienawiści wobec osób LGBT w Polsce.

ANDRZEJ MIELNICKI

Zjednoczona Prawica lokalnie...

Zjednoczona Prawica na Warmii i Mazurach formalnie nie ma rozdysponowanych między tworzące ją ugrupowania stanowisk — poza Urzędem Wojewódzkim. Tu wojewodą jest desygnowany z poparcia PIS wojewoda Artur Chojecki oraz wicewojewoda Sławomir Sadowski. Porozumieniu udało się dopiero po kilku latach obsadzić osobą ze swojego poparcia stanowisko drugiego wicewojewody, którym został były kanclerz UWM Adam Socha.

Koalicjanci tworzący lokalnie Zjednoczoną Prawicę nie mają ani regularnych spotkań, ani narad. Na Warmii i Mazurach od dłuższego czasu toczy się jednak konflikt między Porozumieniem i PiS. Doszło do tego, że lider Porozumienia poseł Michał Wypij zapowiedział osobny start jego ugrupowania w najbliższych wyborach samorządowych. Odpowiedzią prezesa PiS w okręgu olsztyńskim Jerzego Szmita jest zapowiedź przygotowania się struktur PiS w regionie do startu w wyborach samorządowych bez kandydatów Porozumienia na swoich listach.

— My cały czas działamy. Niezależnie od trwających kryzysów koalicyjnych. Tu w regionie, po deklaracji liderów Porozumienia o samodzielnym starcie, szykujemy się do wyborów samorządowych bez nich — powiedział nam Jerzy Szmit.

Szef struktur PiS w okręgu olsztyńskim nie chciał odnieść się do pytania o podział stanowisk między ugrupowania tworzące Zjednoczoną Prawicę w regionie i ewentualne konsekwencje zerwania umowy wewnątrzkoalicyjnej.

Lokalni politycy Solidarnej Polski i Porozumienia nie odbierali wczoraj telefonów. Olsztyńska radna i była przewodnicząca Solidarnej Polski na Warmii i Mazurach Elżbieta Wirska odpisała jedynie sms-em, że czeka „na ustalenia na górze".

Nieoficjalnie wiadomo, że obsada zarządów i rad nadzorczych spółek skarbu państwa, agencji rządowych i instytucji podległych urzędom państwowym na Warmii i Mazurach najczęściej toczy się nie w Olsztynie czy Elblągu, ale w Warszawie. O wpływy i stanowiska rywalizują nie tylko przedstawiciele Solidarnej Polski, Porozumienia i Prawa i Sprawiedliwości, ale również każdy z parlamentarzystów, którzy w ten sposób starają się wzmacniać swoją pozycję w terenie.

SK

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bdfe33b477

Torturowali i zabili człowieka dla biżuterii

PRAWO || Sprawiedliwości w końcu staje się zadość. Śledczy z Działdowa zatrzymali sprawców brutalnego napadu i morderstwa sprzed dwóch lat. Mordercy nocą zakradli się do domu biznesmena i jego żony z Lidzbarka. Torturami wymusili oddanie biżuterii.

Ta zbrodnia dwa lata temu wstrząsnęła całą Polską. Za pomoc w złapaniu morderców była nawet wyznaczona nagroda — aż 200 tysięcy złotych. Mimo tego przez dwa lata bandyci, którzy bestialsko torturowali starszych ludzi, do których domu włamali się w środku nocy, byli bezkarni za swój potworny czyn.

Przypomnijmy zatem. Zamaskowani sprawcy w środku nocy w lipcu 2018 roku włamali się do willi w Lidzbarku w powiecie działdowskim. Małżeństwo sędziwych już lidzbarżan spało w najlepsze. Po północy ze snu wyrwały ich krzyki i szarpanie. Bandyci wyciągnęli z łóżka Pawła Ż. (63 lata) i jego żonę. Związali oboje i zaczęli torturować.

Działali z zimną krwią. Ze szczególnym okrucieństwem znęcali się nad leżącym na podłodze we krwi właścicielem lokalnej firmy transportowej. Katowali go bez miłosierdzia. Gehenna napadniętego przez bandycką szajkę małżeństwa trwała blisko trzy godziny. Nie pomogło nawet to, że żona już nieprzytomnego Pawła Ż. pokazała swoim katom, gdzie jest skrytka z rodzinną biżuterią.

Łupem przestępców padły naszyjniki, bransolety, drogocenne wisiorki. Wszystkie warte w sumie ponad 60 tysięcy złotych. Kiedy mordercy uciekli, a poturbowanej kobiecie udało się wezwać pomoc, dla jej męża było już zbyt późno na ratunek. Miał tak poranioną głowę i klatkę piersiową, że zmarł. Jego żona z poważnymi obrażeniami trafiła wtedy do szpitala.

Fot. archiwum

Małżeństwo z Lidzbarka w powiecie działdowskim zostało napadnięte w tym domu

Już kilka dni po bestialskim napadzie i morderstwie zastrzegający sobie anonimowość darczyńca wyznaczył nagrodę 200 tysięcy złotych za pomoc w złapaniu morderców. Niestety ani nagroda, ani zabezpieczony monitoring, ani ślady, które zabezpieczyli technicy zaraz po napadzie, nie pozwoliły na szybkie złapanie zbrodniarzy. Wpadli dopiero teraz, po dwóch latach.

— Po roku policjanci ustalili dane podejrzewanych o dokonanie tej okrutnej zbrodni. Jednak wówczas zgromadzony materiał dowodowy był niewystarczający do tego, żeby przedstawić im zarzuty — relacjonuje mł. asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie.

Przełom w śledztwie nastąpił po kolejnym roku od brutalnego morderstwa. Według informacji, które uzyskała „Gazeta Olsztyńska", pomogły ślady biologiczne i badania mechanoskopijne. Ta technologia w ostatnim czasie została udoskonalona.

— Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zatrzymali dwóch mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego. Do zatrzymań 35- i 36-latka doszło w okolicy ich miejsc zamieszkania. Zatrzymani usłyszeli zarzuty zabójstwa, rozboju i kradzieży z włamaniem. Mężczyźni nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień — informuje Tomasz Markowski.

Nieoficjalnie wiadomo, że dwaj zatrzymani mordercy przez dwa ostatnie lata żyli pełnią życia. Przez nikogo nie niepokojeni bawili się i zajmowali swoimi interesami. Kiedy do ich domów przyszli kryminalni, byli zdziwieni i udawali, że nie nie znają powodu ich zatrzymania.

Dwuletnie śledztwo z uporem prowadzili prokuratorzy z Działdowa pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Elblągu. Działdowscy śledczy nie ukrywają zadowolenia ze złapania morderców mieszkańca pobliskiego Lidzbarka. Są jednak oszczędni w podawaniu informacji o swoich działaniach i odsyłają do Prokuratury Okręgowej w Elblągu. Tu zaś sprawa jest określana, jako „w toku prowadzenia".

— Sprawcom grozi dożywocie — stwierdza Tomasz Jurewicz, prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu. — Tu bardzo pomogły ślady biologiczne — dodaje.

Z informacji, do których nieoficjalnie dotarła „Gazeta Olsztyńska", wynika, że sprawców napadu było więcej niż dwóch teraz zatrzymanych. Kolejny sprawca jest również w rękach wymiaru sprawiedliwości.

Policja i prokuratura odmawiają podania informacji, czy do schwytania morderców biznesmena z Lidzbarka przyczyniła się wyznaczona wcześniej nagroda 200 tysięcy złotych. Nie wiadomo więc, czy została wypłacona.

— To nie my wyznaczaliśmy tę nagrodę i nie jest naszą rolą podawanie informacji na ten temat — prokurator Tomasz Jurewicz z Elbląga ucina wszelkie spekulacje dotyczące tego, czy bandyci zostali po latach wydani za pieniądze.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl
mp-otbr-7083

CZECH-SERWIS
CZECH-SERWIS, od 17 lat niezależny serwis aut marki Skoda, poszukuje pracowników na stanowiska:
• MECHANIK • ELEKTROMECHANIK
Wymagania: minimum 5 lat doświadczenia w zawodzie
Oferujemy: • uczciwe zarobki • pracę w młodym zespole • możliwość rozwoju zawodowego
Kontakt: 503 045 991 – zadzwoń lub wyślij SMS, na pewno oddzwonimy.
118420otbr-A -P

Prezydent Olsztyna
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 23 września 2020 r. do 14 października 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w dzierżawę, w użytkowanie wieczyste bądź użyczenia.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**
PREZYDENT OLSZTYNA
118320otbr-a-M

eprasa.pl bdfe33b477

Czy należy przesunąć granice Olsztyna?

INWESTYCJE || Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji Inwestycji i Rozwoju Rady Miasta w Olsztynie. Jednym z tematów będzie rozszerzenie granic miasta. Temat miał być omawiany już miesiąc temu. Są trzy główne tematy, które radni poruszą podczas posiedzenia.

Po pierwsze: rozszerzenie granic Olsztyna — szanse i obiekcje, wpływ na funkcjonowanie i rozwój aglomeracji (temat przeniesiony z sierpnia)

Po drugie: perspektywa budowy północnej obwodnicy Olsztyna; proponowany przebieg północnej obwodnicy.

Po trzecie: informacja o kształtowaniu Wieloletniej Prognozy Finansowej w tym o przebiegu realizacji inwestycji.

Czy to znaczy, że miasto przygotowuje się do wchłaniania okolicznych miejscowości?

— To nie jest kwestia szczegółowości omawianych zagadnień, a raczej potencjalnych możliwości. Prezydent Olsztyna dosyć jasno mówił, że wszelkie tego typu rzeczy muszą iść w kierunku zgody. Jako komisja chcemy poznać aktualne zdanie w tym zakresie. Posiedzenie zostało przeniesione ze względu na obowiązki wiceprezydentów, przez które nie mogli uczestniczyć w obradach — tłumaczy radny Tomasz Głażewski, przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju. — Podobnie jak przy drugim temacie, czyli perspektywie budowy północnej obwodnicy Olsztyna, chcemy się dowiedzieć, jak sprawa wygląda po naszej stronie. Bo wiemy przecież, że jest przetarg, działa Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ale chodzi o kwestię tego, co my na tym zyskamy. To samo dotyczy tematu rozszerzania granic — wyjaśnia Głażewski.

I dodaje: — Chciałbym się osobiście dowiedzieć, jakie są stanowiska naszych sąsiadów i w którą stronę działa urząd. Można to oczywiście po części znaleźć w mediach, bo przecież nie brakuje wypowiedzi władz innych gmin, ale co jakiś czas musimy to zdanie na komisji poznać. Musimy wiedzieć, jaki kierunek obierają sąsiedzi. Moim zdaniem przyszłością jest raczej Miejski Obszar Funkcjonalny, czyli myślenie w kategorii „gmina Olsztyn i sąsiednie gminy" niż myślenie o rozszerzaniu granic. Takiej intencji po stronie sąsiadów nie widać.

Fot. Michał Orłowski

Tomasz Głażewski

Mirosław Arczak

Jarosław Babalski

— Zdecydowanie jestem za współpracą w obecnym kształcie granic administracyjnych — podkreśla Mirosław Arczak, członek komisji. — Wspólne realizowane ZIT-y (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne — red.) pokazały, że są obszary, w których ta współpraca doskonale się sprawdza. Głównie polegały na budowie dróg, ale dla mnie to było szczególnie ważne, bo powstawała szeroko rozumiana infrastruktura, więc również połączenia rowerowe. Ale powinniśmy szukać nie tylko infrastrukturalnych pól do współpracy. Możliwości jest sporo. Znam formalny mechanizm zmiany granic i konfliktów, jakie mogłyby się rodzić na tym polu. W obecnym kształcie nie ma sensu wszczynania między nami konfliktów. Zwłaszcza gdy współpraca na bazie środków europejskich jest możliwa przy istniejącym podziale i dobrze prowadzonej współpracy na różnych polach. Bo — podkreślam — my znamy głównie pole drogowe. A wszystkie gminy mają jednostki działające w sferach kultury, promocji, oświaty, organizacje pozarządowe, aktywnych obywateli — przypomina. — Ta współpraca powinna dotyczyć również takich sfer życia. Nie tylko dróg, choć ta strefa jest również bardzo ważna.

— Posiedzenie komisji nie jest przymiarką do poszerzenia granic, ale do orientacji, na czym stoimy — zapewnia radny Arczak. — Co kilka lat warto się po prostu odnieść do takich punktów. Wszystko musi być skonsultowane z mieszkańcami. Wiemy, że żadna z okolicznych miejscowości nie chce być przyłączona do Olsztyna, ale mamy wspólne problemy związane z rozrastaniem się tych sąsiednich miejscowości w kierunku miasta. Takie problemy trzeba rozwiązywać, ale niekoniecznie wchłaniając te miejscowości — dodaje.

— To trudny do zrealizowania temat. Ościenne gminy nie będą przychylne temu pomysłowi. Jako mieszkaniec Olsztyna chciałbym, żeby granice administracyjne się powiększyły. Nie dlatego, że chodzi mi o zwiększenie obszaru, ale o zwiększenie potencjału miasta — podkreśla Jarosław Babalski, również członek komisji. — Mamy takie doświadczenia w Polsce i one są bardzo korzystne, choć jest to drażliwy temat. Trzeba będzie szukać drogi uniwersalnej. I tu jest już kwestia prezydenta miasta, żeby uaktywnić współpracę, bo ona oczywiście jest, ale w mojej ocenie jest mało satysfakcjonująca. Nie widzę obopólnych korzyści. Można oczywiście mnożyć przykłady wspólnych przedsięwzięć i takie działania prezydent podejmuje, ale patrzę na to z lekkim przymrużeniem oka — nie kryje Jarosław Babalski.

PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl bdfe33b477

PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE

SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

PANI

WIESŁAWIE PRZYBYSZ

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie,

ZA WIELOLETNIĄ PRACĘ NA RZECZ ROZWOJU EKONOMII SPOŁECZNEJ NA WARMII I MAZURACH.

Dziękujemy

FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

PROJEKT ARCHÉ FUNDACJA

116520otbr-A -P

eprasa.pl bdfe33b477

Zamek elbląski był równie piękny jak malborski

ZABYTKI || Elbląski zamek był imponujący – tego zdania jest prof. Fabian Welc, który najbliższe 10 lat pracy wiążę z Elblągiem. – Uważam, że to miasto jest wielką, niewykorzystaną szansą i brakuje tu prawdziwej tkanki zabytkowej – mówi archeolog.

Dobiega końca pierwsza kampania wykopaliskowa nowego projektu, którego celem jest zbadanie pozostałości zamku elbląskiego. Po zamku nie zostało nic poza fragmentem wschodniego skrzydła podzamcza oraz fragmentem przeciwległego skrzydła, w którym dzisiaj mieści się muzeum.

— Wiemy z kilku źródeł, że był to największy po zamku malborskim zamek w Prusach, tzw. konwentualny — opowiada Fabian Welc. — Był jednym z najwcześniejszych zamków. Być może nawet zamek elbląski był pierwowzorem dla wszystkich innych późniejszych tego typu obiektów, łącznie z Malborkiem.

Profesor zauważa kilka istotnych problemów, na które grupa archeologów natrafiła już na początku swoich badań w Elblągu.

— Problem polega na tym, że nie mamy żadnych danych odnoszących się do struktury i planu tego zamku — mówi.

I dodaje: — To jest taka plama, która musi być uzupełniona. Naszym zadaniem jest ustalenie nie tylko struktury, ale właśnie i planu tego zamku. Jest to bardzo trudne zadanie, dlatego że po bitwie pod Grunwaldem i po tzw. pokoju toruńskim zamek został rozebrany przez mieszkańców Elbląga i przez wieki służył jako rezerwuar materiału budowlanego. Myślę, że w niektórych miejscach został rozebrany do fundamentu.

Drugi problem jest równie ważny, choć dotyka innej sfery. Jak zauważa Fabian Welc, teren, na którym znajdował się zamek, jest teraz zabudowany.

— Znajdują się tu wokół współczesne budynki, które zostały wybudowane na terenie tzw. zamku wysokiego oraz pozostałych podzamczy. Tu był naprawdę ogromny kompleks — opowiada. — Żeby sprostać temu zadaniu chcemy zastosować wszystkie najnowocześniejsze metody, jakimi dysponuje obecnie archeologia. Nasze badania zaczynamy więc od tego, że na tych obszarach, które nas interesują, wykonamy badania geofizyczne, głównie radarowe, żeby uchwycić relikty i chronologię, czyli rozwarstwić to, co znajduje się pod ziemią, bez wbicia łopaty. Następnym etapem będą wiercenia weryfikacyjne i dopiero później, ostatnim etapem będą wykopy archeologiczne. To będzie taka bardzo precyzyjna archeologia. Wykopy będą jedynie w tych punktach, w których uzyskamy odpowiedź na pewne, określone pytania badawcze. Przed nami około 10 lat pracy.

Fot. Ryszard Biel

Już widać pierwsze sukcesy na koncie pracujących przy zamku archeologów.

— Trzeci wykop, który archeolodzy wykonali, odkrył mur, relikt wieży, która musiała się w tym miejscu znajdować — informuje Fabian Welc. — Są na ten temat archiwalne dane, które pokazują w tym miejscu ogromną, ośmioboczną wieżę. Była ona punktem informacyjnym, że tu się zaczynała domena zakonu.

Archeolog zauważa jak bardzo zniszczone są obecnie tereny, na których znajdował się zamek.

— Skala zniszczeń tego terenu jest ogromna. Są tu na przykład wkopy, głównie instalacyjne, które w ogóle nie istnieją na żadnych mapach. Jest tu kolektor, prawdopodobnie ściekowy, który został wybudowany w latach 80. XX wieku i który nie istnieje na żadnych mapach. Nie ma o nim żadnej informacji. Poniżej tego kolektora znaleźliśmy potężne fundamentowanie wieży, całą jej szerokość oraz fragment jej wnętrza. Ten mały fragmencik, który udało nam się uzyskać ma ogromne znaczenie. To, co już mamy, w połączeniu z dokumentacją archiwalną pozwoli nam na wirtualne odtworzenie tej wieży i skrzydła zamkowego. Będzie to cyfrowa rekonstrukcja dostępna dla każdego. Będzie to malutki krok naprzód.

Rozebranie tego zamku to gigantyczna strata dla Elbląga. To był jeden z dwóch, może trzech zamków, który oparł się pierwszemu powstaniu Prusów. Reszta została zniszczona.

— Wiemy z dawnych zapisków, że po Malborku był to najpiękniejszy zamek — podkreśla Fabian Welc.

— Gdyby ten zamek ocalał, Elbląg byłby turystycznie drugim Malborkiem. Być może znajdziemy taki fragment, który da się wyeksponować i będzie można stworzyć na przykład park archeologiczny. Myślimy również o tym, żeby stworzyć aplikację, która będzie pokazywała wirtualnie ten zamek i w ten sposób będzie można go zwiedzić. Cały czas myślimy o tym, jak miasto mogłoby tę wiedzę wykorzystać do celów promocyjnych. Uważam, że Elbląg jest wielką, niewykorzystaną szansą i brakuje tu prawdziwej tkanki zabytkowej.

Projekt realizowany jest wspólnie przez Instytut Archeologii UKSW w Warszawie z prof. Fabianem Welcem i Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu z dr Mirosławem Marcinkowskim. I jest finansowany z pieniędzy obu instytucji. **KAROLINA KRÓL**

eprasa.pl bdfe33b477

Pokonać to, co nam doskwiera. Oto wyzwanie

NASZA SONDA || Im człowiek starszy, tym więcej ma problemów zdrowotnych. Ale zdrowie nie jest jedynym, ponieważ seniorzy często są osobami samotnymi, które często nie mają znajomych, a potrzebują towarzystwa. Problemem są również pieniądze, a raczej ich brak.

Fot. archiwum prywatne

GRAŻYNA

— Na emeryturze jestem 16 lat, więc można mnie nazwać doświadczoną emerytką. Ale człowiek ciągle się uczy, a nawet dodatkowo pracuje. Żyje się dalej, nie odczuwając nawet, że jest się na emeryturze. A pracować muszę, bo to, co wpływa na moje konto z ZUS, nie wystarczyłoby na utrzymanie, nie wspominając o wykupieniu leków. Od ponad 6 lat jestem wdową i zajmuję się głównie sprawami związanymi z przyziemnym życiem. Od dawna udzielam się w pracach społecznych. Pracowałam w kołach i klubach emerytów, pomagałam w organizacji zespołu śpiewaczego seniorek.

Moje choroby wynikają przede wszystkim z miażdżycy oraz z cukrzycy, ale dzięki córce mam zapewnioną dobrą opiekę medyczną. Lekarz rodzinny po ostatnich badaniach tętnic szyjnych, powiedział: „Ja bym na pani miejscu nic nie robił ze względu na bardzo osłabione serce. Już pani tyle lat żyje i tyle pani dokonała, że nie ma pan powodów do umartwiania się". Chcę jednak robić, co możliwe, aby jak najdłużej żyć. Szkoda tylko, że te emerytury są takie małe...

EDWARD

— Bez bliskiej rodziny samotnym emerytom jest ciężko. Mam to szczęście, że po śmierci żony została mi dwójka wspaniałych dzieci. Na ich pomoc stale mogę liczyć. Mogę także liczyć na znajomych i sąsiadów.

Życie należy brać z marszu i na luzie, bez stereotypów i nonsensownych ograniczeń. Ja od czasu do czasu zjadam zakazaną golonkę i tłuste żeberka. Nie odmawiam sobie także drinka czy lampki czerwonego wina. Zgodnie z zaleceniami lekarzy nie jeżdżę już samochodem, co mi jednak utrudnia życie, ale nie mam wyjścia. Bycie seniorem to nie czas na umartwianie się. Nie jestem w stanie zatrzymać pewnych procesów. Po śmierci żony postanowiłem czerpać z życia, ile mogę. Jej choroba i śmierć zburzyły mój spokój. Dobrze, że była przy mnie rodzina i przyjaciele.

TERESA

— Nie lubię samotności. Mieszkam z dziećmi i ich rodzinami. W domu zawsze jest pełno ludzi, jednak lubię spędzać czas z ludźmi w swoim wieku. Mamy podobne problemy, zainteresowania. Po śmierci męża długo czułam się samotna, mimo że w naszym domu mieszka 10 osób, ale mają swoje życie, pracę, zainteresowania, znajomych. Dlatego zaczęłam chodzić do klubu seniora i odżyłam. Znów chciało mi się żyć, wstawać z łóżka, dbać o siebie i wychodzić do ludzi. Samotność jest straszna, sprawia, że człowiek nie ma chęci do życia. A dzięki spotkaniom w gronie seniora człowiek czuje się lepiej, ma motywację. Teraz chętnie słucham muzyki, lubię obejrzeć dobry film. Bardzo lubię grać w karty, można wtedy sprawdzić swoją pomysłowość w rozgrywkach, ćwiczyć pamięć, porozmawiać.

Zaczęłam też powtarzać języki obce, których kiedyś się uczyłam. Traktuję to jako sprawdzenie i ćwiczenie pamięci. Latem pasjonuje mnie uprawianie ogródka. Czuję się szczęśliwa i spełniona. Staram się też zachęcić moje sąsiadki do wyjścia z domu, do aktywności. Trzeba wyjść do ludzi,że by nie popaść w depresję.

WERONIKA

— Szkoda czasu na siedzenie w domu. Zachęcam wszystkich seniorów, aby włączali się w życie swoich społeczności lokalnych. Nie będą mieli wtedy czasu na rozmyślanie o swoich problemach. Ale większość seniorów czuje się samotna i opuszczona. Dlatego ja proponuje zajęcia w klubach seniora czy uniwersytetach. Klub to miejsce nie tylko do rozmów, spotkań, wspólnych zabaw, także staramy się pomagać innym w rozwiązywaniu problemów i wspierać ich w potrzebie. Klub Seniora daje nam dużo przyjemnych chwil. Mam wspaniałe koleżanki i kolegów, z którymi spotykamy się przy grillu i wspólnie śpiewamy podczas wieczorków tanecznych. Ćwiczymy również razem z młodymi nasze sylwetki na aerobiku. Organizujemy warsztaty kulinarne i artystyczne. Staramy się także aktywnie włączać w różne inicjatywy charytatywne.

RYSZARD

— Kocham życie i jestem raczej życiowym optymistą. Mam wrażenie, że świat postrzegam podobnie jak młody człowiek. Staram się żyć pełnią życia, bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie koniec, a szkoda życia na umartwianie się. Trzeba z niego korzystać, cieszyć się, patrzeć, jak rosną wnuki, jak zakładają rodziny, rodzą się kolejne pokolenia. Osobiście uważam, że bycie seniorem daje wiele satysfakcji, bo mogę sobie pozwolić na spędzanie czasu w gronie przyjaciół i rodziny.

EWA

— Zanim zostałam emerytką, marzyłam o podróżach, ale nie było mnie na to stać. Dziś — jako seniorka i babcia — mam już jednak inne obowiązki, dzięki czemu dobrze spełniam się w swojej roli. Ale nie zapominam o sobie i w naszym klubie organizujemy różne wycieczki. Mam niestety niską emeryturę i nie na wszystko mnie stać, ale dzięki klubowi mogę zobaczyć ciekawe miejsca w Polsce. To dla mnie niezwykła przygoda i zarazem spełnienie niektórych marzeń.

Niestety w wiele lat ciężko pracowałam. Dlatego dziś bolą mnie stawy, dopadł mnie reumatyzm, ciśnienie i cukrzyca. Pomimo tego staram się być człowiekiem pogodnym.

IRENA

— Emerytura to dla mnie czas na zaległą lekturę, krzyżówki i oglądanie seriali. Chętnie też majsterkuję w domu. Moim problemem jest samotność, z którą trudno mi sobie poradzić. Dzieci się pożeniły i opuściły dom rodzinny, mąż zmarł dwa lata temu. Nagle zostałam sama w ogromnym domu. Kiedy byliśmy z mężem to nie doskwierała mi pustka, po prostu realizowaliśmy to, na co kiedyś nie było czasu. Teraz, kiedy jestem sama, trudno mi żyć. Coraz częściej zastanawiam się nad sprzedażą domu i mieszkaniem w bloku. Nie daję rady sama dbać o dom, a zimą zakup opału jest sporym wydatkiem. Oszczędności zgromadzone jeszcze za czasów, kiedy żył mąż, topnieją.

Nie chcę ciągle prosić o pomoc dzieci, bo mają swoje obowiązki. Czuję się bardzo samotna.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl bdfe33b477

Stawia się je z potrzeby serca

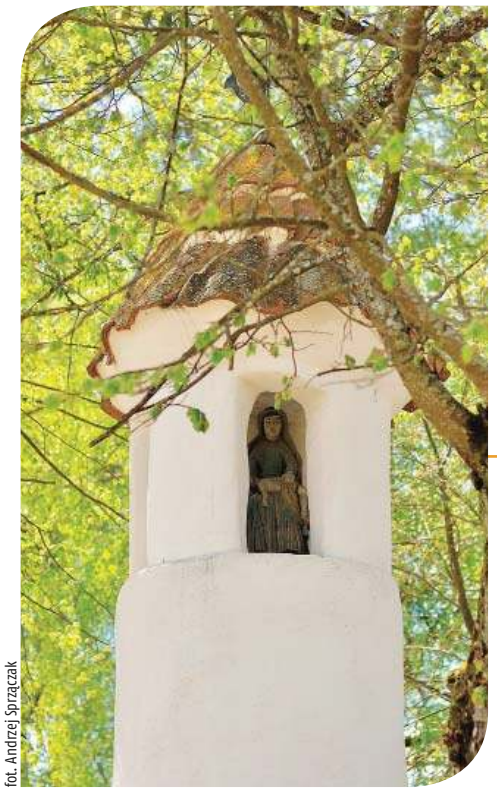

fot. Andrzej Sprzączak

Kapliczka w Trękusie z 1792 roku

PRZYDROŻNE KAPLICZKI SĄ CHARAKTERYSTYCZNYM ELEMENTEM WARMIŃSKIEGO KRAJOBRAZU. TO NIE TYLKO ARCHITEKTONICZNE FORMY WYRAŻANIA KATOLICKIEJ WIARY, ODRÓŻNIAJĄCE JE OD PROTESTANCKICH NIEGDYŚ MAZUR, ALE I PRZYKŁADY SZTUKI LUDOWEJ, I BUDOWLE WZBOGACAJĄCE NASZĄ WIEDZĘ HISTORYCZNĄ O PRZESZŁOŚCI WARMII.

Zacznijmy od tego, skąd się wywodzą. Jedna z teorii głosi, że nazwa kapliczka pochodzi od łacińskiego słowa cappa — płaszcz. Chodzi o płaszcz świętego Marcina, który był przechowywany w takiej właśnie niewielkiej budowli. Wcześniej, będąc rzymskim legionistą, św Marcin zlitował się podczas dotkliwych chłodów nad żebrakiem, przykrywając go połą swojego płaszcza. Było to w IV wieku naszej ery.

Potem zwyczaj budowania kapliczek, w których przechowywano między innymi relikwie świętych, szybko rozprzestrzenił się po katolickich krajach Europy, a na terenach dzisiejszego powiatu olsztyńskiego pojawił się wraz z początkami katolickiego osadnictwa w XIV wieku. Kapliczek jest na całej Warmii ponad 1400, w tym większość stoi na terenie powiat olsztyńskiego. Przeważająca część pochodzi w przełomu XIX-XX wieku. Określenie roku, w którym powstały, ułatwia niekiedy data na metalowej chorągiewce.

Najstarsza z zachowanych kapliczek w warmińsko-mazurskim stoi w Dobrągu koło Barczewa i pochodzi z 1601 lub 1602 roku. Niewiele młodsza, bo pochodząca z 1608 roku jest kapliczka w Barczewie przy ulicy Warmińskiej, również barokowa, w kształcie graniastosłupa, z figurką Piety.

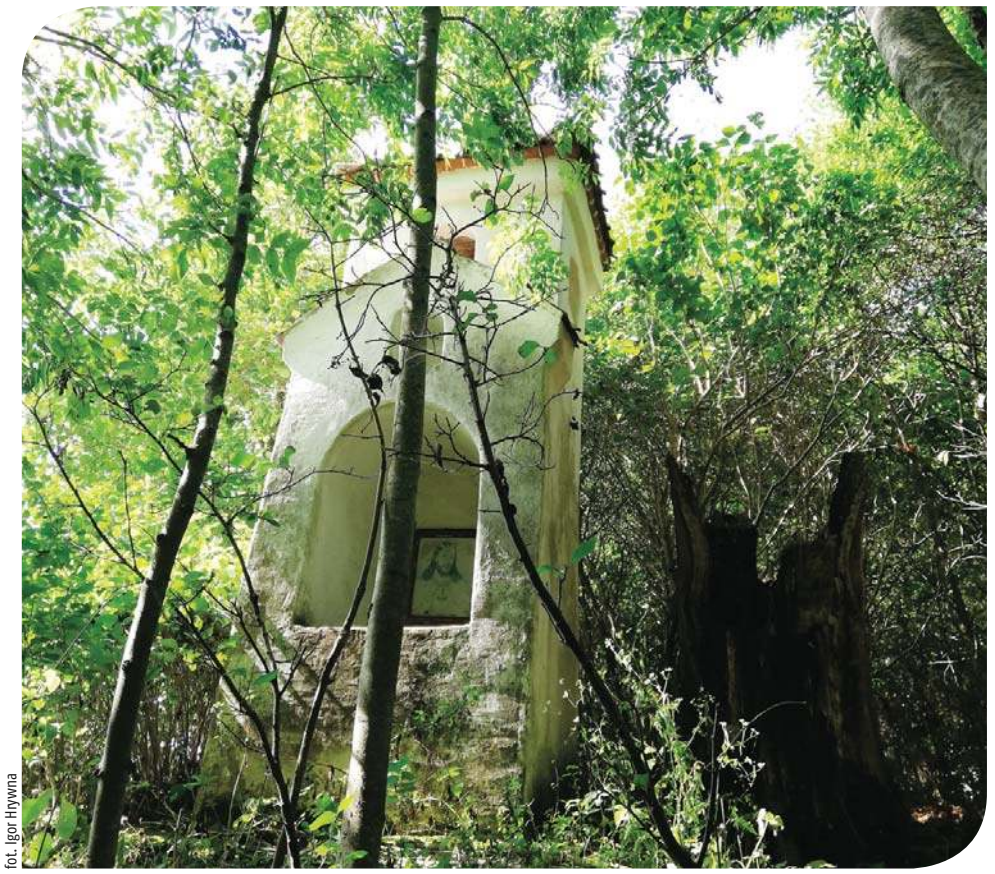

fot. Igor Hywna

Najstarsza w regionie kapliczka w Dobrągu

W większości kapliczki, architektonicznie zróżnicowane, są dziełem nieznanych budowniczych, a były przeważnie fundowane przez wiernych, w tym bogatych właścicieli ziemskich. Niektórzy ofiarowywali na ten cel swoje grunty, inni materiały budowlane. Kapliczki budowano zazwyczaj na planie prostokąta z otynkowanej lub nieotynkowanej cegły. Były przeważnie dwu-, rzadziej trzykondygnacyjne, pokryte jednospadowym daszkiem z dachówką lub z blachy.

W oszklonych wnękach ustawiano gipsowe lub drewniane figurki Chrystusa, Matki Boskiej z Dzieciątkiem lub świętych. Na niektórych umieszczano sygnaturki.

Na dole kapliczek niekiedy zamieszczano cytaty z Biblii, także po polsku. Kapliczki budowano zazwyczaj na skrzyżowaniach dróg, przez co stanowiły rodzaj drogowskazów. Stawiano je też jako wota w miejscach wygaśnięcia zarazy, zakończenia suszy, wojny, jako pokutę za grzechy, radość wyjścia z nałogu, narodzin długo wyczekiwanego dziecka, ważnego lokalnego wydarzenia czy też jako budowlę, która miała chronić właścicieli posiadłości od choroby, pożaru, pioruna, czy też innej klęski żywiołowej. Często stawiano je na skrzyżowaniach dróg, by odpędzały złe moce i wskazywały dobrą drogę.

Przy kapliczkach odprawiano również i odprawia się nadal nabożeństwa majowe i inne, służą też jako przystanki na procesjach Bożego Ciała. Spod kapliczek ruszały procesje warmińskie, tak zwane łosiery (ofiary), tu zbierano się przed wyjściem na nabożeństwo do kościoła w sąsiedniej wsi. Niekiedy zatrzymują się tu na rozważania i odpoczynek pielgrzy-

eprasa.pl bdfe33b477

mi. — U nas są dwie kapliczki — opowiada Lidia Ciesielska, Warmiaczka z Nerwika koło Purdy. — Przy jednej zatrzymywali się i modlili młodzi, jak jechali brać ślub do kościoła w Giławach, przy drugiej odbywały się małżeństwa majowe.

Są wsie, jak Trękus czy Lutry, które szczycą się posiadaniem kilku kapliczek. W Trękusie jedna z nich (z 1792 roku) ma nietypowy dla kapliczek kształt zwężającego się ku górze słupa. Pieta, umieszczona w jej wnęce, jest starsza od kapliczki.

Ciekawe są historie niektórych takich budowli. Na przykład stojącą przy wjeździe do Barczewa XVIII-wieczną kapliczkę o podstawie walca z figurą Chrystusa, niosącego krzyż, postawiono na pamiątkę wygaśnięcia zarazy, na skutek której zmarło wielu mieszkańców Barczewa. Kiedy współcześnie figurka któregoś dnia zniknęła, zwrócono się z prośbą o zrobienie jej repliki do księdza Jana Suwały, artysty ludowego z Gąsiorowa, twórcy Galerii Rzeźby Sakralnej w tej wsi. Nowa figurka przetrwała jakiś czas, po czym źle zakonserwowane drewno zaczęło niszczeć. Wtedy do pracy przystąpił jeden z utalentowanych rzeźbiarsko więźniów w barczewskim Zakładzie Karnym. I wierna kopia figurki Chrystusa znowu znajduje się na swoim miejscu.

fot. Władysław Katarzyński

Kapliczka w Rusi, przy drodze wylotowej do Gągławek

Interesująca jest historia murowanej kaplicy przylegającej do kościoła parafialnego w Jarotach. Pochodzi z 1883 roku, a ufundował ją mieszkaniec należącej wówczas do parafii Bartąg wsi Jan Czodrowski, któremu w tym miejscu ukazała się Matka Boska. Kaplicę poświęcono w 1885 roku. Po wojnie została rozbudowana. Odbywały się tu nabożeństwa, ale kiedy wieś włączono do Olsztyna i zaczęło tu przybywać nowych mieszkańców, zaszła potrzeba budowy kościoła. Jednak za komuny władze były temu przeciwne. Ówczesny proboszcz, ksiądz Bronisław Magdziarz, pozwolił sobie wówczas na wybieg. Pod pozorem rozbudowy kaplicy zaczął w 1981 roku wznosić wówczas obok kościół. Władze musiały się z tym pogodzić i budowę doprowadził do końca.

W Nowej Wsi stoi kapliczka z dzwonniczką. Opowiadała mi jedna Warmiaczka z Olsztyna, wywodząca się z tej wsi, że był taki zwyczaj, iż kiedy urodziło się dziecko, sygnaturka oznajmiała to trzy razy, a gdy ktoś umarł, trzy razy po trzy. A dzwonił ten, który się o tym pierwszy dowiedział.

Niestety, wiele warmińskich kapliczek jest w opłakanym stanie. W ratowanie kapliczek angażuje się tez powiat olsztyński. Dzięki pieniądzom własnym, Niemieckiej Fundacji Ochrony Środowiska, przy wsparciu Stowarzyszenia Mieszkańców Byłego Powiatu Olsztyńskiego, udało się odrestaurować kilkadziesiąt kapliczek. Niejednokrotnie angażowali się przy tych pracach sami mieszkańcy, wykonując społecznie prace pod nadzorem konserwatora zabytków. Na co dzień to właśnie na nich można liczyć, bowiem utrzymują wokół kapliczek porządek, myją te budowle, składają pod nimi kwiaty. Bo kapliczki to miejsce kultu religijnego, ale też świadkowie historii ziemi na której żyjemy.

Kapliczki to jednak nie tylko historia. Bo na Warmii wciąż powstają nowe, jak ta w Starym Olsztynie, która postawiono na 200-lecie wsi. Poświęcono ją 12 września tego roku.

WŁADYSŁAW KATARZYŃSKI

fot. Igor Hrywna

Kapliczka w Rasząg u koło Biskupca

fot. Igor Hrywna

XVIII-wieczna kapliczka w Barczewie

fot. Andrzej Spyrzczak

Kapliczka w Starym Olsztynie, zbudowana z okazji 200-lecia wsi

eprasa.pl bdfe33b477

PARTNER HONOROWY

Kapliczka objawień w Gietrzwałdzie

POWINIEN TU BYĆ POSTAWIONY KRZYŻ MUROWANY Z FIGURĄ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA, A U JEJ STÓP POWINNO BYĆ POŁOŻONE PŁÓTNO DLA UZDROWIENIA CHORYCH.

Fot. archiwum

eprasa.pl bdfe33b477

STANĘŁA NA PROŚBĘ SAMEJ MARYI, KTÓRA W OBJAWIENIACH SUGEROWAŁA, ABY W MIEJSCU, GDZIE WSZYSTKO SIĘ DZIAŁO, STANĄŁ KRZYŻ MUROWANY Z FIGURĄ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA. KAPLICZKA ZOSTAŁA POŚWIĘCONA 16 WRZEŚNIA 1877 ROKU NA ZAKOŃCZENIE OBJAWIEŃ.

Dokładnie 6 lipca 1877 roku, podczas objawień w Gietrzwałdzie dziewczynki — Basia Samulowska i Justyna Szafryńska — zapytały, czego Maryja Panna żąda jeszcze oprócz modlitwy. W odpowiedzi usłyszały, iż: „Powinien tu być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych". Kilka dni później — 9 lipca — na pytanie, czy ma być postawiona kaplica, czy krzyż, nastąpiła odpowiedź: „To wszystko jedno, kaplica czy krzyż". Na pytanie zaś, jaka ma być figura, stojąca czy siedząca, była odpowiedź: „Figura ma być stojąca".

— Tradycja układania płócienek dla uzdrawiania chorych jest praktykowana po dziś dzień — opowiada ksiądz Jarosław Klimczyk z sanktuarium w Gietrzwałdzie. — Szczególnie podczas mszy odpustowej, która sprawowana jest o północy przez księży kanoników regularnych laterańskich — kustoszy sanktuarium.

Ksiądz wspomina, jak jeszcze kilka dekad temu cała kapliczka była obkładana przez chorych bandażami. — Wyglądało to naprawdę osobliwie — dodaje. — Dziś pielgrzymi kładą niewielkie płócienka, które następnie zabierają ze sobą do domów.

Maryja w swoich objawieniach zachęcała chorych przede wszystkim do odmawiania różańca. Już piątego lipca zawieszono płótno na klonie, aby chorzy mogli się go dotykać, jak jest zwyczajem w miejscach świętych. Kiedy dzieci prosiły o pobłogosławienie

płótna, usłyszały: „Płótno powinno leżeć na ziemi".

Dnia 8 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, miała być poświęcona figura Madonny w kapliczce, którą zamówiono w Monachium zgodnie z relacjami wizjonerek. Przedstawiała ubraną w białą suknię i niebieski płaszcz Maryję, która lewą stopą deptała wijącego się węża. Figura nie dotarła w wyznaczonym terminie. Można dodać, że na szczęście...

— Na neogotycką w formie kapliczkę w nocy z 8 na 9 września podczas burzy przewrócił się konar stojącego obok klonu i sprawił, że murowana konstrukcja pękła — mówi ksiądz Jarosław. — Później kapliczka została spięta metalową klamrą, którą wykonali kowale, co można oglądać po dziś dzień. Konar złamał również wieńczący kapliczkę krzyż.

We wspomnieniach z czasów objawień znajduje się opis tego wydarzenia: „Jedna bowiem z dwóch wielkich odnóg drzewa, ku północy wrócona, nagle w nocy około dwunastej godziny z okropnym trzaskiem złamała się i z taką siłą i pędem padła ku przeciwnej stronie na świeżo wybudowaną kapliczkę, że nie tylko zgiął się żelazny krzyż na szczycie jej umieszczony, lecz i cegły na wielu miejscach zostały poruszone. Konar ten był w miejscu, gdzie się złamał, na ćwierć łokcia gruby w średnicy i zupełnie jeszcze jędrny i zdrowy. Oba ułamki zdały się raczej rozerwane niż złamane. Z drzew obok stojących żadne nie zostało uszkodzone, ani nawet żadna uschła gałąź nie została utrącona. Słowem, żaden z przytomnych nie umiał wytłumaczyć, jakim sposobem wśród takich okoliczności gałąź ta się złamała. Ale wszyscy uważali to za zrządzenie Boskie, że nie upadła 3 lub 4 godziny prędzej, bo wtenczas z pewnością nie byłoby się obeszło, bez jakiego nieszczęśliwego przypadku. Zresztą obecni pielgrzymi nie zaniedbali korzystać z nadarzonej sposobności i brali sobie z potężnego konaru na ziemi leżącego po kawałku pięknego białego drzewa na pamiątkę odbytej pielgrzymki, oraz jako symbol niepokalanej czystości Najświętszej Maryi Panny, którą klon, czyli jawor białością swego drzewa tak pięknie przedstawia".

Figurka dotarła ostatecznie do Gietrzwałdu 12 września. W wydanej w 1883 roku broszurze w języku polskim tak ją opisywano: „Biała szata i płaszcz niebieski spięty u góry złocistą sprzączką, dziane w złote kwiaty, przepaska, szaty i podbitka płaszcza pozłacane. Nie jest to żadną miarą nowy utwór podług objawień czterech widzących osób, ale starodawne znane powszechnie wyobrażenie Niepokalanego Poczęcia wykonane podług gotowego od wielu lat wzoru w instytucie dla sztuki chrześcijańskiej u Mayera w Monachium, za umiarkowaną cenę 336 marek. Wypakowaniem zajęci wieśniacy gietrzwałdzcy nie mogli się dosyć nacieszyć widokiem tego posągu i zapewniali, że nigdy jeszcze nie widzieli tak pięknego obrazu Matki Boskiej".

Wizjonerki jednak, zarówno Justyna Szafryńska, jak i Basia Samulowska płakały i mówiły, że ta w porównaniu z Najświętszą Panną, którą one widziały, jest brzydka. Wieczorem tego dnia podczas modlitwy różańcowej Matka Boska objawiła się dzieciom i powiedziała: „Wy nie smućcie się, bo figura, która nadeszła, jest dobra".

UROCZYSTA INTRONIZACJA I POŚWIĘCENIE FIGURY MARYI MIAŁO MIEJSCE 16 WRZEŚNIA. WÓWCZAS ZAKOŃCZYŁY SIĘ OBJAWIENIA. WEDŁUG RELACJI, WIELU PIELGRZYMÓW PRZYSTĄPIŁO WÓWCZAS DO SPOWIEDZI. PROBOSZCZOWI W PEŁNIENIU POSŁUGI POMAGALI TRZEJ „NIEZMORDOWANI I GORLIWI, BARDZO POBOŻNI KAPŁANI POLSCY ECHAUST I SZULCZEWSKI Z DIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ ORAZ PRAWDZIWIE ŚWIĄTOBLIWY PROBOSZCZ ŁOMNICKI Z DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ".

W uroczystości poświęcenia wzięło udział 14 kapłanów i około 15 000 wiernych. O godzinie 15.00 przy biciu dzwonów i śpiewie „Witaj Królowo" z towarzyszeniem orkiestry, czterej kapłani: Weichsel, Łomnicki, Echaust i Herrmann z Biskupca, późniejszy biskup sufragan, przenieśli figurę z plebani do kościoła i postawili na głównym ołtarzu. Dziekan olsztyński ks. Augustyn Karau dokonał jej poświęcenia. Potem w procesji niesiono figurę naokoło kościoła i do przeznaczonej kaplicy. Po poświęceniu kaplicy i odmówieniu psalmu Miserere mei figura została umieszczona i osadzona w kaplicy przez dziekana. Ulewny deszcz nagle przestał padać. Natchnione kazanie w języku polskim wygłosił ks. Rysiewski z Wrzesiny, a w języku niemieckim przemawiał dziekan ks. Karau. Następnie odśpiewano „Pod Twoją obronę" i Te Deum laudamus, po czym odmówiono różaniec. Od początku tajemnicy drugiej aż do końca piątej trwało objawienie. Ostatnie słowa wyrzeczone do dzieci przez Matkę Boską brzmiały: „Odmawiajcie gorliwie różaniec".

— KLON, NA KTÓRYM MIAŁY MIEJSCE OBJAWIENIA, ZOSTAŁ POWALONY PRZEZ WICHURĘ W LIPCU 1878 ROKU — OPOWIADA KSIĄDZ JAROSŁAW KLIMCZYK.

— Jego kawałki zostały rozdane parafianom, jako relikwie, a jeden z nich znalazł swoje miejsce w kapliczce pod figurką Niepokalanej. W sanktuarium znajduje się także krzyż wykonany z kawałka oryginalnego klonu.

WOJCIECH KOSIEWICZ

1094200TBR-a

eprasa.pl bdfe33b477

PARTNER HONOROWY

GMINA DOBRE MIASTO

CENTRUM KULTURALNO-BIBLIOTECZNE W DOBRYM MIEŚCIE

Miały chronić przed złem, przypominać, co jest ważne w życiu

KAPLICZKI, KTÓRYCH WIELE JEST NA WARMII, KIEDYŚ STANOWIŁY WYRAZ RELIGIJNOŚCI. DZIŚ SĄ RÓWNIE WAŻNE, CHOĆ, JAK ZAUWAŻA PROFESOR JANUSZ FILIPKOWSKI, DBANIE O NIE JEST RACZEJ FORMĄ OCHRONY DZIEDZICTWA MATERIALNEGO. PROFESOR FILIPKOWSKI BRAŁ CZYNNY UDZIAŁ W RENOWACJI KAPLICZEK NA TERENIE DOBREGO MIASTA. DOBRE MIASTO MOŻE POSZCZYCIĆ SIĘ PIĘKNYMI KAPLICZKAMI. PODOBNIE ZRESZTĄ JAK WSIE POŁOŻONE NA TERENIE GMINY.

Jaką rolę dawniej pełniły kapliczki?

— Tak to już jakoś jest, że to, co duchowe, potrzebuje zewnętrznego, cielesnego wyrazu — mówi profesor. — Podobnie jest też z kapliczkami licznie występującymi na terenie Warmii. Są one jedną z najbardziej charakterystycznych cech krajobrazu kulturowego Warmii, która nie na próżno określana jest mianem Świętej Warmii. Według Janusza Filipkowskiego, kapliczki są więc przede wszystkim zewnętrznym, materialnym wyrazem głębokiej religijności zamieszkującej tu ludności. Religijność ta była konsekwencją tego, że Warmia miała szczęście do wybitnych biskupów, którzy przez wieki zarządzali tymi ziemiami. — Wymienić wypada tutaj zwłaszcza Jana Dantyszka, Stanisława Hozjusza, Marcina Kromera, Adama Stanisława Grabowskiego i Ignacego Krasickiego — wylicza profesor.

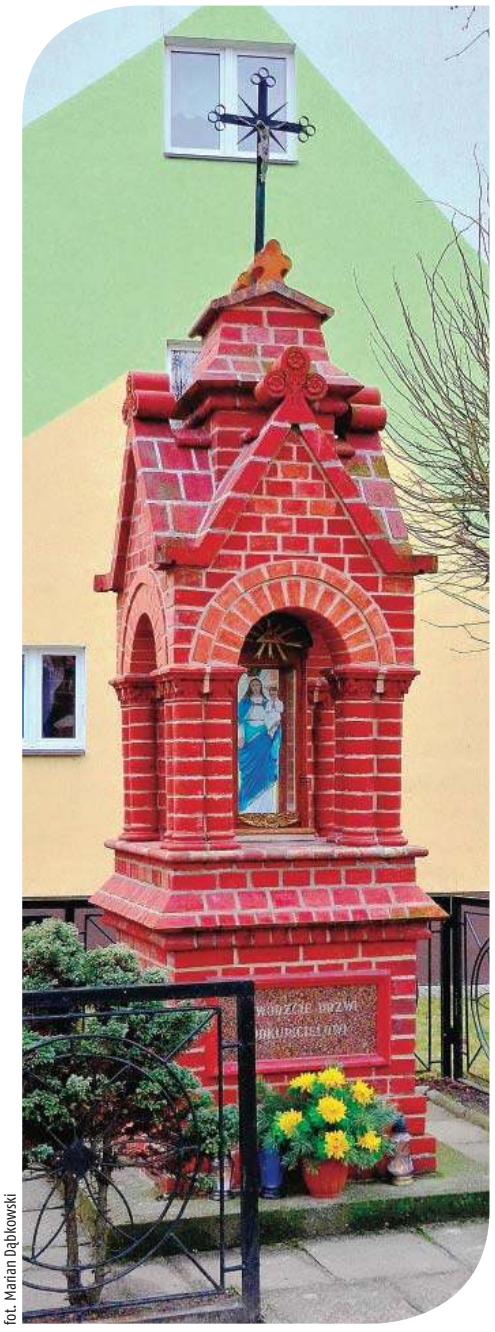

fot. Marian Dąbkowski

Kapliczka przy Grunwaldzkiej. Do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stała nad Łyną. Z uwagi na remont mostu przeniesiono ją w obecne miejsce

KAPLICZKI STAWIANO NA SKRZYŻOWANIACH DRÓG, W MIEJSCACH WAŻNYCH WYDARZEŃ, ALE RÓWNIEŻ NA SKRAJU POSZCZEGÓLNYCH GOSPODARSTW, W BEZPOŚREDNIM SĄSIEDZTWIE DOMOSTW. ZE WZGLĘDU NA NISKI KOSZT BUDOWY WŁASNĄ KAPLICZKĘ CHCIAŁ SOBIE WYBUDOWAĆ NIEMAL KAŻDY.

— Szacuje się, że do dziś zachowało się ich około 1500 — informuje profesor Filipkowski. — Myślę, że jest ich jeszcze więcej: rozproszone pośród pól, lasów, wrośnięte w otaczające je niegdyś drzewa, nikomu nie znane, zapomniane, czasami już podupadające.

Warto zaznaczyć, że niegdyś były one nie tylko zewnętrznym wyrazem wiary, ale tętniły życiem: odprawiano przy nich nabożeństwa, modlono się, śpiewano religijne pieśni, były okazją do zadumy nad sensem ludzkiego życia, perspektyw czekających człowieka po jego śmierci, okazją do nawrócenia i wewnętrznej przemiany. Jak przypomina profesor, miały chronić

fot. Marian Dąbkowski

XIX-wieczna kapliczka w Dobrym Mieście

1037200TBR-a

eprasa.pl bdfe33b477

Fot. Janusz Filipkowski

Wczoraj i dziś. Odnowiona kapliczka pod wezwaniem św. Jerzego w Dobrym Mieście

przed złem, przypominać o tym, co w życiu człowieka rzeczywiście istotne. Stanowiły też ośrodki wspólnego życia lokalnych społeczności: można się było przy nich spotkać, porozmawiać, wymienić poglądami, zacieśnić więzi z sąsiadami, poszerzyć grono znajomych, pośmiać się, pożartować i odetchnąć od znoju codziennej rzeczywistości.

DZIŚ STAN WIELU KAPLICZEK JEST ZŁY. WYMAGAJĄ NAPRAWY, KONSERWACJI.

Według profesora, nie jest to proces skomplikowany. — Problemy pojawiają się wówczas, gdy kapliczka wpisana jest do rejestru zabytków. Wtedy dochodzą skomplikowane procedury i koszty dramatycznie rosną. Paradoksalnie często można mówić o szczęściu tych kapliczek, które nie zostały wpisane do rejestru. Sam znam wiele kapliczek uratowanych od zniszczenia niemal bezkosztowo przez lokalnych rzemieślników i pasjonatów, przy czym jakości wykonanych przez nich prac konserwatorskich nie powstydziłby się najbardziej wytrawny konserwator. Oczywiście jest też pewne ryzyko: zdarzają się i renowacje nieudane, ale lepsze to, niż całkowite zniszczenie kapliczki — mówi.

Problemem nie jest też tylko konserwacja kapliczek. — Uratowane kapliczki wymagają ciągłej opieki: trzeba zadbać o otaczający je teren, ustroić kwiatami itp. — zauważa nasz rozmówca. I dodaje: — Mamy ludzi, dla których troska o te kapliczki jest ich główną radością i sensem ich życia. Robią to zupełnie bezinteresownie, jak trzeba nie szczędząc własnego grosza. Tym należą się szczególne słowa uznania. Ale to ludzie zazwyczaj już starsi i można mieć obawy, czy będzie komu ich zastąpić.

DZISIAJ CIESZY SWOISTA MODA NA RATOWANIE WARMIŃSKICH KAPLICZEK.

Dobre Miasto może poszczycić się pięknymi kapliczkami. Według profesora, do jednych z ciekawszych w tym mieście należą kapliczka zlokalizowana w sąsiedztwie Bocianiej Baszty i ostatnio wyremontowana kapliczka na ulicy Wojska Polskiego na wylocie z Dobrego Miasta w kierunku Ornety i Lidzbarka Warmińskiego.

Jak w dzisiejszych czasach mają się zatem kapliczki? Czy nadal ludzie gromadzą się wokół nich i spędzają wspólnie czas? — Dzisiaj cieszy swoista moda na ratowanie warmińskich kapliczek — wyjaśnia Janusz Filipkowski. — Obawiam się jednak, że w działaniach tych ograniczamy się do ochrony dziedzictwa materialnego, że nie ma w tym ducha. Współczesny człowiek chce coraz częściej radzić sobie bez religii i bez Boga. Jeśli tego ducha w dzieło odnowy kapliczek warmińskich tchnąć nam się nie uda, to może być tak, że z czasem o tych kapliczkach nikt już nie będzie pamiętał, a one same nie oprą się presji upływającego czasu. W dziele ratowania kapliczek rozsianych obficie na terenie całej Warmii potrzeba nam dzisiaj nie tyle odrobiny zaprawy i paru cegieł, co raczej ducha wiary, dzięki któremu podejmowane działania będą mogły mieć bardziej trwały charakter, dzięki któremu w ratowane kapliczki dałoby się tchnąć nowe życie, dzięki któremu nie będą one już tylko martwym znakiem minionych czasów.

KAROLINA KRÓL

1037200TBR-b

eprasa.pl bdfe33b477

PARTNER HONOROWY

Piękny symbol warmińskości Olsztyna

KAPLICZKI TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH ELEMENTÓW KRAJOBRAZU NASZEGO REGIONU. TRADYCJA JEST TAK MOCNO ZAKORZENIONA, ŻE POWSTAJĄ NAWET TERAZ, W XXI WIEKU. W SIERPNIU PRZY KOŚCIELE ŚW. JÓZEFA NA ZATORZU W OLSZTYNIE WZNIESIONO NOWĄ, KTÓRA MA CHRONIĆ NAS PRZED PANDEMIĄ KORONAWIRUSA.

Historia kapliczek warmińskich sięga XVII wieku. Najstarszy obiekt pochodzi z 1601 roku i znajduje się w Dobrągu koło Barczewa. Najwięcej zachowanych pochodzi z XIX stulecia, w większości zbudowane są w stylu neogotyckim. Dawniej umieszczano je w miejscach oddalonych od kościołów, pełniły funkcję miejsc spotkań ludzi na wspólnej modlitwie.

W większości budowano je na wsiach w intencji ochrony przez wojną, pożarem, zarazą, głodem lub dziękczynnie za wysłuchanie modlitw. Z czasem okoliczne wsie lub ich części były stopniowo wchłaniane przez Olsztyn. I tak kapliczki pojawiły się w granicach obecnej stolicy regionu.

Kapliczki budowano z reguły na podstawie kwadratu z czerwonej cegły, a w jej wnętrzu umieszczano figurę świętego lub Matki Boskiej. Czasami jednak przybierały one inne kształty, przypominające pomniki. W takim przypadku figurę umieszczano na cokole. W Olsztynie stoją one przy zbiegu al. Warszawskiej i ul. Jagiellończyka (Chrystus niosącego krzyż) i przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Chrystus trzymający kulę ziemską). Obie są związane z XVIII-wiecznymi epidemiami dżumy. Pierwsza figura do 1937 roku stała na dzisiejszym placu Roosvelta. Ponieważ miała polski napis „idź za mną" Niemcy przenieśli figurę na ówczesne obrzeża Olsztyna. Z kolei Chrystus trzymający kulę ziemską pochodzi z 1737 roku i pierwotnie stał naprzeciwko olsztyńskiego teatru. Przed kościół przeniesiono go w 1949 roku. Figurę ufundowali mieszkańcy miasta dla upamiętnienia epidemii dżumy, która na początku XVIII wieku zdziesiątkowała Olsztyn.

— Wtedy wierzono w ich moc ochronną przed wszelkimi nieszczęściami w postaci chorób. Wiara ta nie ginie po dziś dzień, gdyż w dobie pandemii koronawirusa przy kościele św. Józefa na olsztyńskim Zatorzu 16 sierpnia tego roku na wspomnienie św. Rocha, patrona ochrony przed zarazą, poświęcono nową kapliczkę w tej intencji. A zatem tradycja budowania kapliczek na Warmii jest wciąż kultywowana — mówi przewodniczka po Olsztynie dr Emilia Figura-Osełkowska .

Jak już wspomnieliśmy, tradycyjne warmińskie kapliczki pojawiły się w Olsztynie wraz z rozszerzaniem jego granic. Jak choćby chyba najmniej dostępna olsztyńska kapliczka, która stoi niedaleko masztu telewizyjnego. Zbudowano ją na początku XX wieku. Jest to smukła, wysoka budowla zakończona ceglanym schodkowym dachem, na jego wierzchołku umieszczono również ceglany krzyż. Pośrodku umieszczono półkolistą oszkloną niszę z figurką Matki Boskiej. Na kapliczce wisi tablica pamiątkowa poświęcona członkom rodziny Simens, zmarłym w latach 1940-1945. Kolejnym przykładem, że w Olsztynie tradycja budowania kapliczek jest nadal żywa, to kapliczka stojąca przy hotelu Kopernik, kapliczka w Brzezinach czy kapliczka postawiona przed kościołem w Redykajanach.

ALICJA KOWALCZYK

Fot. Zbigniew Woźniak

Nowa kapliczka przy kościele św. Józefa

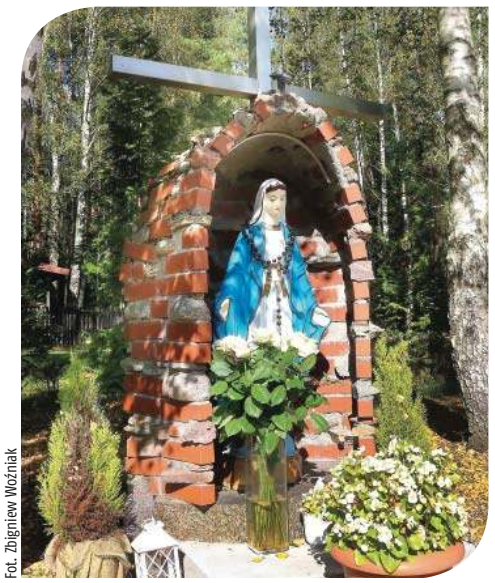

Fot. Zbigniew Woźniak

Kapliczka przy kościele w Redykajnach

REKLAMA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
WYDZIAŁ TEOLOGII
ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn

NAUKI O RODZINIE

STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA
licencjackie (6 semestrów)
w zakresie: • mediacja rodzinna
• wsparcie rodziny i wychowanie dziecka

STUDIA DRUGIEGO STOPNIA
magisterskie (4 semestry)
w zakresie: • mediacja rodzinna
• wychowanie do życia w rodzinie i społeczeństwie

UPRAWNIENIA ZAWODOWE:
• asystent rodziny • specjalista ds. rodziny
• referent ds. pomocy społecznej • doradca, konsultant poradni małżeńskich i rodzinnych
• pracownik instytucji profilaktyki społecznej, świetlic i domów wsparcia dzieci i młodzieży
• mediator rodzinny

TEOLOGIA

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
(10/12 semestrów) w zakresie:
• nauczanie religii – dla osób świeckich (10 semestrów)
• teologia – dla osób świeckich (10 semestrów) – bez uprawnień nauczycielskich
• formacja kapłańska – dla księży (12 semestrów)

UPRAWNIENIA ZAWODOWE:
• nauczyciel religii, ksiądz

Wszystkie kierunki również dla osób 30+

Wszelkie informacje pod numerami tel. (89) 523 91 20, (89) 523 89 46

REKRUTACJA WRZEŚNIOWA (II nabór) 22.09.-5.10. DO GODZ. 15:00

1058200TBR-a 105820otbr-a-M

eprasa.pl bdfe33b477

Fot. archiwum Kolektyw Teatralny Babushka

Kolektyw Teatralny Babushka

STAN NIETRWAŁY

26.09
OLSZTYN

To tytuł pierwszego, autorskiego spektaklu Kolektywu Teatralnego Babushka. Scenariusz powstał metodą verbatim. To metoda tworzenia tekstu sztuki, a następnie spektaklu na podstawie rozmów, wywiadów z ludźmi. Tematem rozmów była samotność.

Przeprowadzono 24 wywiady, na podstawie których stworzono 9 postaci. Spektakl przedstawia rozmaite źródła osamotnienia i zakreśla sposoby przezwyciężania tego uczucia. Został stworzony w myśl zasady „życie pisze najlepsze scenariusze". Kolektyw Teatralny Babushka pragnie rozpocząć działalność teatralną, nawiązując do teatru społecznego, czyli teatru dostępnego dla wszystkich.

Aktorki podczas spektaklu wplatają w poruszające historie kobiet swoje własne przemyślenia oraz nagrania z dzieciństwa. Celem takiego zabiegu jest utożsamienie się z problemami kobiet i ukazanie, że samotność dotyka każdego, w rozmaitych sferach życia.

Premiera: 26.09, godz. 19:00, Galeria Usługa Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2

Kolejne spektakle: 27, 28, 29, 30.09.

Konsultacje reżyserskie: Giovanny Castellanos; scenariusz: Paulina Kajdanowicz; obsada: Krzysztofa Gomółka-Pawlicka, Paulina Kajdanowicz, Natalia Świniarska.

KONKURS PLASTYCZNY DLA MŁODZIEŻY WAMA FILM FESTIVAL

do 1.10
OLSZTYN

Do 1 października można nadsyłać prace w otwartym konkursie plastycznym dla młodzieży, którego tematem jest idea Europejskiego Zielonego Ładu. Wykorzystując dowolną technikę malarską lub graficzną, uczestnicy mają za zadanie przedstawić w najciekawszy sposób ideę dążenia do neutralności klimatycznej współczesnej Europy. Współorganizatorem i inicjatorem konkursu w trakcie 7. edycji WAMA Film Festival jest Komisja Europejska. Europejski Zielony Ład to jedno z najbardziej ambitnych wyzwań stojących przed zjednoczoną Europą.

— CHCEMY, ABY NASZ KONKURS, W KTÓRYM TWÓRCAMI SĄ MŁODZI ARTYŚCI, STAŁ SIĘ GŁOŚNYM KRZYKIEM W SPRAWIE ZAGROŻEŃ ZWIĄZANYCH Z KLIMATEM I PRZYSZŁOŚCIĄ ZIEMI — MÓWI ALEKSANDER KUBERSKI, DYREKTOR PAŃSTWOWEGO LICEUM PLASTYCZNEGO IM. ERICA MENDELSOHNA W OLSZTYNIE, WSPÓŁORGANIZATOR KONKURSU.

Ogłoszenie wyników — 10 października 2020 r. podczas finału 7. edycji WAMA Film Festival w Olsztynie. Zwycięzca otrzyma nagrodę finansową w wysokości 2.000 złotych. Prace z formularzem zgłoszeniowym można przesyłać do 2 października 2020 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Państwowe Liceum Plastyczne im. Erica Mendelsohna w Olsztynie ul. Partyzantów 85 10-402 Olsztyn z dopiskiem „Ekologiczny nieład czy (europejski) zielony ład". Regulamin konkursu znajduje się na stronie: www.wamafestival.pl. Tegoroczny festiwal odbędzie się 6-10 października w Olsztynie.

KONCERT BASI KAWY

4.10
ELBLĄG

Wyjątkowy głos i jedyne takie skrzypce w Polsce! Jej muzyka to mieszanka pełnego pobudzającej kofeiny muzycznego balsamu dla duszy. Basia Kawa zagra w niedzielę, 4 października br. (godz. 20) w elbląskim klubie Mjazzga.

Basia Kawa jest wokalistką, skrzypaczką elektryczną oraz autorką piosenek. Jest zarazem jedyną osobą w Polsce grającą na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA. Tradycyjne skrzypce mają cztery struny, natomiast piąta dodaje głębokie, ciepłe brzmienie. W 2013 r. Basia Kawa wydała pierwszą płytę „Małe szczęście" zawierającą 11 autorskich piosenek, z którą koncertowała m.in. podczas Witamina Jazz Festiwalu w Sandomierzu czy na Olsztyńskich Nocach Bluesowych. Obecnie promuje drugą autorska płytę: „Zdobyłeś".

W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu). Bilety w cenie 28 zł (22 zł w dniu koncertu) w klubie Mjazzga i na https://www.kupbilecik.pl/imprezy/51012/Elbląg/Basia+Kawa/.

HELIOS
repertuar na środę

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, 10:30, 11:45, 13:30, 14:40, 16:15, 17:30, 19:00, 20:15, 21:45; Mulan, 10:10, 13:00, 15:45, 17:15, 18:30, 20:00; Pętla,10:40, 14:15, 15:15, 16:50, 19:20, 21:15, 22:00; After 2, 12:45, 15:30, 18:15, 20:45; Tenet, 11:00, 13:10, 16:30, 19:50; Scooby-Doo!, 10:00, 12:30; Małe szczęścia, 18:00; O czym marzą zwierzęta, 10:20, 15:00; Nowi mutanci, 21:00; Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część II, 12:00.

REKLAMA

15720otbr-b-M

WTOREK
dodatek
dom.wm.pl
praktyczne porady dotyczące urządzania i remontowania domów i mieszkań
mp-otbr-7100a

OBWIESZCZENIE
Sąd Rejonowy w Olsztynie, V Wydział Gospodarczy, w postępowaniu upadłościowym Enterprise of Building and Engineering Work „Engineering" S.A. w upadłości likwidacyjnej w Warszawie (sygn. akt V GUp 1/14) podaje do publicznej wiadomości, iż postanowieniem z dnia 10 września 2020 r. stwierdził
zakończenie postępowania upadłościowego.
Od postanowienia przysługuje zażalenie. Zażalenie wnosi się do Sądu Okręgowego w Olsztynie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Olsztynie, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia ogłoszenia i obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.
www.dawro.pl
10020otba-d-M

eprasa.pl bdfe33b477

Rak nerki: groźba z ukrycia

W POLSCE RAKA NERKI ROCZNIE DIAGNOZUJE SIĘ U 4,5 TYS. PACJENTÓW. NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM WCIĄŻ JEST ZBYT PÓŹNA DIAGNOSTYKA. WSZYSTKO PRZEZ TO, ŻE TEN RAK DŁUGO ROZWIJA SIĘ NIEMAL BEZOBJAWOWO.

Rak nerki to obecnie trzeci co do częstotliwości występowania nowotwór urologiczny, a ósmy spośród najczęściej występujących nowotworów u mężczyzn. Wcześnie wykryty — jest jednym z nowotworów lepiej rokujących. Jednak u niemal 30 proc. pacjentów raka nerki rozpoznaje się już w postaci przerzutowej.

— Wielu pacjentów nie jest świadomych rozwoju choroby aż do późnego stadium — mówi onkolog, prof. Lubomir Bodnar, MBA, kierownik Kliniki Onkologii i Immunoonkologii z Oddziałem Dziennym Terapii Onkologicznej w Szpitalu MSWiA w Olsztynie. — Wszystko przez to, że w początkowej fazie przebieg choroby jest bezobjawowy. Często zdarza się, że jej symptomy można pomylić z innymi dolegliwościami. Przyczyny rozwoju tej choroby w dużej mierze pozostają nieznane, jednak jej występowanie łączy się z otyłością, cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym. Większy odsetek chorych obserwuje się także wśród osób palących papierosy. Do rozwoju nowotworu mogą przyczynić się również predyspozycje genetyczne, a także kontakt z niektórymi substancjami toksycznymi: azbestem, ołowiem, benzenem czy kadmem.

DIAGNOZA

Im wcześniej chorobę wykryjemy, tym chory ma większe szanse na wyzdrowienie. W szybkim diagnozowaniu pomocne może być badanie USG.

— Wiele przypadków nowotworu nerki wykrywa się dzięki USG jamy brzusznej. Niestety najczęściej choroba diagnozowana jest przypadkowo, przy okazji badania wykonywanego z innego powodu. Tymczasem bezbolesne i powszechnie dostępne badanie USG dla wielu pacjentów może być szansą na szybkie wykrycie choroby. Dlatego należy je systematycznie wykonywać — podkreśla urolog, prof. Marek Roslan, kierownik Kliniki Urologii Collegium Medicum UWM i Kliniki Urologii i Onkologii Urologicznej w Szpitalu MSWiA w Olsztynie.

Fot. dr n. med. Maciej Przudzik

Fragment nerki z małym guzem

Oprócz USG wykonuje się także wiele innych badań, w tym laboratoryjne oraz tomografię komputerową lub rezonans magnetyczny. O tym, jakie badanie należy wykonać, decyduje lekarz.

W przypadku nowotworu urologicznego, niezwykle ważna jest także współpraca specjalistów z różnych dziedzin.

— Pacjenci z nowotworem nerki wymagają ścisłego współdziałania onkologa i urologa. Urolog odpowiada za wykrycie choroby i prowadzenie pacjenta, ale gdy konieczne jest przewlekłe leczenie systemowe, kluczowa staje się pomoc onkologa — zgodnie podkreślają profesorowie Roslan i Bodnar.

LECZENIE

Jeśli raka nerki uda się rozpoznać w początkowej fazie, podstawową metodą leczenia jest chirurgiczne usunięcie guza lub całej nerki. Ponieważ choroba długo rozwija się w ukryciu, jeszcze zbyt często diagnozowana jest już w postaci przerzutowej. Gdy operacyjne usunięcie guza nowotworowego nie jest możliwe, konieczne staje się zastosowanie farmakoterapii.

— Przełomem w leczeniu raka nerki było pojawienie się leków ukierunkowanych molekularnie, czyli tzw. tera-

REKLAMA

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
203619otbr-a-G

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
110020otbr-a-K

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
2057190TBR-A -0

arthmed
KLINIKA ORTOPEDYCZNA
Olsztyn, ul. Barcza 48, lok. 8L, tel. 89 541 27 39
Rejestracja wyłącznie telefoniczna:
środy i czwartki 8-15, piątki 8-17
www.arthmed.pl, e-mail: info@arthmed.pl
lek. KRZYSZTOF GAWENDA
ODDZIAŁ ORTOPEDII JEDNEGO DNIA
Artroskopowe leczenie cieśni nadgarstka – lek. K. Gawenda
• Artroskopia stawu kolanowego, barkowego i skokowo-piszczelowego.
• Leczenie osoczem bogatopłytkowym – czynnikami wzrostu (PRP)
- PORADNIA ORTOPEDYCZNA - DENSYTOMETRIA
- LECZENIE OSTEOPOROZY
Wizyty refundowane przez NFZ i prywatne
158219otbr-C-G

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
103200TBR-A-M

eprasa.pl bdfe33b477

pii celowanych. Ich działanie polega na zahamowaniu wzrostu komórek nowotworowych — po prostu blokują naczynia krwionośne, które dostarczają nowotworowi substancji odżywczych. Tego typu rozwiązanie pozwala zmniejszyć ryzyko zgonu oraz postępu choroby. Obok terapii celowanych stosuje się także immunoterapię. Jednak obecne możliwości leczenia sprawiają, że rak nerki staje się powoli chorobą przewlekłą — mówi prof. Bodnar.

Obaj eksperci podkreślają, że nowoczesne i skuteczne leczenie nie zastąpi szybkiej diagnostyki.

— Niestety wiedza na temat raka nerki i możliwości jego wykrycia wciąż jest niska. Dlatego jedną z najważniejszych kwestii w tej dziedzinie jest edukacja. Chcemy nie tylko zachęcać pacjentów do wykonywania regularnych badań, które mogą pomóc we wczesnym wykryciu choroby, ale przede wszystkim budować większą świadomość na temat tego nowotworu i jego imitujących inne dolegliwości symptomów — wyjaśniają.

NA CO ZWRACAMY UWAGĘ?

Nowotwory nerki zaczynają się od drobnej zmiany. Choć początkowo rozwija się bezobjawowo, istnieją pewne symptomy, które mogą sygnalizować obecność choroby.

— Częste stany podgorączkowe, silne bóle w okolicy brzucha, nasilające się infekcje dróg moczowych, krwiomocz, bóle w okolicy lędźwiowej, nadciśnienie, brak apetytu, anemia, aż wreszcie utrata masy ciała mogą wskazywać na pojawienie się nowotworu nerki. Co prawda objawy te nietrudno pomylić z zachęca prof. Roslan.

Mężczyźni są dwukrotnie bardziej narażeni na ryzyko wystąpienia raka nerki niż kobiety.

— To obecnie ósmy najczęściej występujący nowotwór wśród mężczyzn. Rak nerki pojawia się zazwyczaj u osób starszych, najczęściej rozpoznaje się go u dorosłych po 40. roku życia. Średni wiek, w którym pacjenci chorowują, wynosi 55 lat. U dzieci ta choroba występuje rzadko — zaznacza prof. Bodnar.

— Jakie badania należy wykonywać, by raka nerek wykrywać jak najwcześniej?

— Z diagnostyką raka nerek nie jest łatwo — mówi prof. Marek Roslan. — Ogólna zasada brzmi: kontrola. W grupie podwyższonego ryzyka są mężczyźni po 40. roku życia, można więc przyjąć, że wskazane jest badanie USG raz w roku w tej grupie wiekowej, także u kobiet. Jest to badanie tanie, powtarzalne, łatwo dostępne, niebolesne. Kolejny pomysł na diagnostykę to badania kontrolne pracowników, które obejmują m.in. badanie moczu i morfologii.

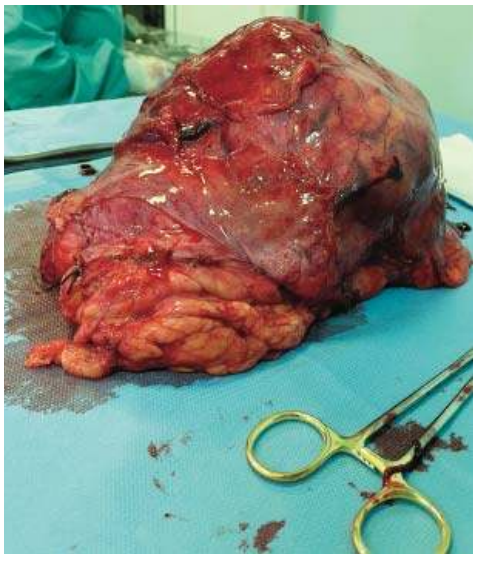

Nerka z dużym guzem

— Ale typowego badania diagnostycznego w kierunku raka nerek nie ma — dodaje prof. Lubomir Bodnar. — Dlatego tak ważne jest, by pacjenci, który zaczynają odczuwać nietypowe bóle w jamie brzusznej, a zwłaszcza gdy zauważyli krwiomocz, jak najprędzej docierali do urologów. Pamiętajmy też, że jakiekolwiek nieprawidłowości ujawnione w USG jeszcze nie są jednoznacznym potwierdzeniem raka. I tu zaczynają się schody, bo 100 proc. pewności daje biopsja, która jest już badaniem inwazyjnym i pociąga za sobą ryzyko powikłań. Samo znieczulenie u jakiegoś odsetka pacjentów kończy się śmiercią. Dlatego wciąż czekamy na badanie tanie, nieinwazyjne, które jednoznacznie potwierdzi obecność raka. Wciąż nie mamy też odpowiednich markerów, które z badania krwi potwierdzałyby obecność raka nerki.

— A jak pandemia wpłynęła na diagnozowanie pacjentów i częstotliwość badań przesiewowych i kontrolnych?

— Mam wrażenie, że w naszym regionie badamy pacjentów bez większych przeszkód — odpowiada prof. Roslan. — Szpital MSWiA jest placówką o profilu onkologicznym, w związku z czym ograniczenia wynikające z pandemii naszych pacjentów dotknęły w mniejszym stopniu. Owszem, leczenie pacjentów z łagodniejszymi schorzeniami nieco przesunęliśmy, ale pacjenci onkologiczni leczeni byli tak szybko, jak warunki na to pozwalały. Mówię tu o diagnostyce, operacjach i leczeniu wymagającym hospitalizacji. Otwarte pozostaje pytanie, czy pacjenci nie mieli problemów ze zgłaszaniem problemów zdrowotnych, które po diagnostyce mogłyby okazać się onkologiczne. Wydaje się, że mniejszy napływ chorych do poradni dał się zaobserwować, ale statystyki dopiero powstają.

OPRAC. MMB

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibiłda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14 tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
203719otbr-a-G

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
2029190TBR-A-0

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
– komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34
203019OTBR-A-0

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
205919OTBR-A -0

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -0

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO KONTAKTOLOG
204519otbr-a -0

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
203219otbr-A-G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
2047190TBR-A-0

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
205819OTBR-A-0

eprasa.pl bdfe33b477

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIA, 602-313-371

SPRZEDAM dom ze służebnością, 609-575-749

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

SZUKAJ na dom.wm.pl

mp-otbr-7090-A

do wynajęcia

MIESZKANIA, 602-313-371

MIESZKANIE 2 -pokojowe umeblowane, 880-200-901

POKÓJ pani na Zatorzu, 606-420-556

POKÓJ, 506-074-561

STANCJA studentkom, 602-313-371

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA i pomocnika hydraulika, 794-122-559

KRYSGUM przyjmie pracowników na etaty wulkanizatorów i mechaników. Istnieje możliwość przyuczenia do zawodu. Praca od zaraz. Tel. do kontaktu 501-589-134

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOCNIK hydraulika, 509-712-162

POMOCNIKA dla elektryka, 505-783-503

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. Janów - produkcja roślinna, 501-561-327.

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

MOTOCYKLE Junak, Wfm, Wsk, Shl, MZ, Simson, 504-631-626

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

DACHY, 579-112-988

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, transport, 602-401-309

ROLETY, żaluzje, naprawa okien, 504-720-494,

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

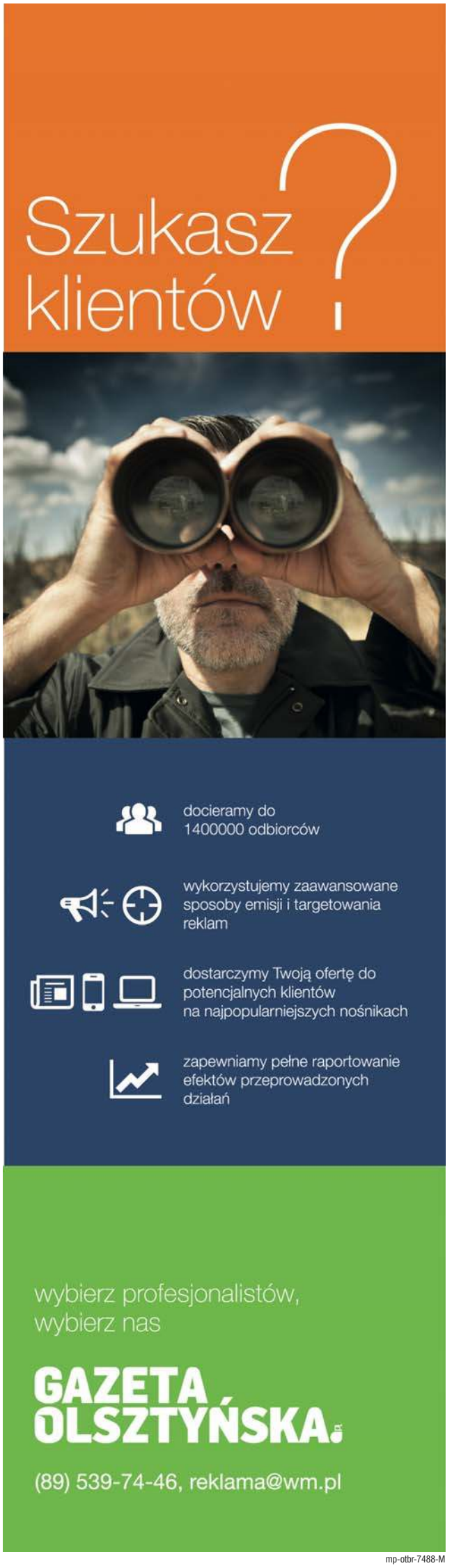

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl bdfe33b477

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal
i zapal wirtualną świeczkę
mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 września 2020 r. odeszła od nas nasza kochana
Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Dorota Róża Górna

Radca Prawny.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
26 września 2020 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej,
po której nastąpi pochowanie
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

323720opb1-a-M

Panu

dr. n. med.

Jerzemu Górnemu

i wszystkim Jego Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa Irena Kierzkowska,
Dyrektor Wojewódzkiego
Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie,
wraz ze współpracownikami

323520opb1-a-M

Panu Ordynatorowi

Jerzemu Górnemu

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
Oddziału Kardiologii i OINK oraz Pracowni
Kardiologii Inwazyjnej i Elektrofizjologii
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

323020opb1-a-M

Naszej Koleżance

Beacie Sabie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie

323120opb1-a-M

Emilii i Zbyszkowi Zacharewicz

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Córki

składają przyjaciele z Olsztyńskiego Klubu Morsów „Iglo"

322520opb1-A -P

Koledze

Andrzejowi Kamińskiemu

wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i pracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego im. M. Bublewicza w Olsztynie

322820opb1-a-M

Pani

Agnieszce Pawlak

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd oraz pracownicy
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

322720opb1-A -P

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci

Wandy Jakowickiej

Rodzinie

składamy kondolencje i wyrazy współczucia.
Sąsiedzi

322420opb1-A -P

Panu

Mariuszowi Śliwińskiemu

Dyrektorowi Instytutu Innowacji i Przemysłu Mleczarskiego
Sp. z o.o. w Mrągowie,
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy

323420opb1-A -P

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
Bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Pani

Barbarze Roman

słowa wsparcia i otuchy oraz wyrazy głębokiego
współczucia w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają

Prezes, Dyrektor oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

322020opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-e-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

Zbyszkowi Krakowieckiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Michelin Polska SA

322220opb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-K

eprasa.pl bdfe33b477

Warmiacy szykują się na licealistów

PIŁKA RĘCZNA || W weekend rozgrywki zainaugurowali pierwszoligowi piłkarze ręczni. Pierwszym liderem olsztyńsko-elbląskiej grupy A został Grudziądz, który wysoko ograł innego beniaminka, z Kwidzyna. Warmia Energa pauzowała i zagra w niedzielę.

W starciu dwóch beniaminków MKS Grudziądz wygrał na wyjeździe aż 32:22 z SMS ZPRP Kwidzyn. W składzie gości występuje m.in. były zawodnik olsztyńskiej Warmii, Sebastian Rumniak (dwa trafienia w Kwidzynie), choć to nie on, ale jego kolega z zespołu Paweł Kruszewski (10 bramek!) był pierwszoplanową postacią tego pierwszego meczu.

Zaskoczeniem pierwszej kolejki jest wysoka przegrana Nielby Wągrowiec w Żukowie (26:35), do czego najbardziej przyłożył rękę bramkostrzelny Grzegorz Dorsz (9 trafień). Jak już informowaliśmy, falstart zaliczył KPR Elbląg, który uległ u siebie USAR-owi Kwidzyn (26:31). Warmiacy na dzień dobry pauzowali.

Fot. OIFILM (Radosław Walaugo)

Olsztyńscy piłkarze ręczni czekają na niedzielny start sezonu w Uranii (g. 16)

A SKORO JUŻ O OLSZTYNIANACH MOWA: WOLNY TERMIN WYKORZYSTALI ONI NA ROZEGRANIE SPARINGU Z LOKALNYM RYWALEM, II-LIGOWYM SZCZYPIORNIAKIEM. I BYŁO TO OSTATNIE PRZETARCIE PODOPIECZNYCH TRENERA JAROSŁAWA KNOPIKA PRZED LIGOWYMI ZMAGANIAMI.

Druga ekipa poprzedniego sezonu w grupie A pierwszej ligi uległa latem sporemu przemeblowaniu. Dość powiedzieć, że zespół zasiliło aż siedmiu nowych zawodników młodego pokolenia, co sprawiło, że Warmia Energa jest teraz bardzo młodą drużyną z dwoma ligowymi „wyjadaczami" w składzie: Mateuszem Kopycińskim i Marcinem Malewskim. Ten pierwszy pełni funkcję kapitana drużyny, podczas gdy drugi jest nie tylko zawodnikiem, ale i drugim trenerem, a także... menedżerem sportowym! Pomimo upływających lat, popularnemu „Malesiowi" nadal nie brakuje animuszu i pasji do piłki ręcznej oraz Warmii. I oby tak było jak najdłużej...

Wracając do sparingu ze Szczypiorniakiem: trener Knopik miał do dyspozycji większość zawodników. Większość, ale nie wszystkich, bo na boisku zabrakło Szymona Hegiera (rekonwalescencja), Jakuba Kozłowskiego (przeszedł operację po złamaniu piątej kości śródstopia) i Damiana Didyka. Bardziej doświadczeni warmiacy pokonali drugoligowca 34:16 (21:5), a najwięcej bramek dla zwycięzców rzucili niezawodny Malewski (9), a także Marcin Laskowski (6), Kopyciński i Michał Sikorski (po 5).

Na parę dni przed pierwszym ligowym meczem trudno zgadnąć, czego można się spodziewać po ekipie z Olsztyna. Wiadomo, że w okresie przygotowawczym Warmia Energa grała z wymagającymi rywalami i większość tych sparingowych potyczek przegrała. Inna rzecz, że trener Jarosław Knopik mocno rotował składem, szukając najlepszych ustawień i próbując różnych rozwiązań taktycznych. W olsztyńskim zespole jest kilku zawodników dysponujących mocnym rzutem z drugiej linii, żeby wymienić Didyka, Adriana Chełmińskiego, Laskowskiego czy Wojciecha Golksa, którzy dysponują dobrymi warunkami fizycznymi i mogą zagrozić bramce rywali rzutami spoza 9 metrów. A jest jeszcze Paweł Deptuła, który również potrafi zaskoczyć... Co ciekawe, na prawe skrzydło powrócił Michał Sikorski, a z pozycji rozegrania na skrzydło przesunięty został Marek Starzec i trzeba przyznać, że w sparingach zbierał dobre recenzje.

W najbliższą niedzielę o godz. 16 Mateusz Kopyciński i spółka zmierzą się na własnym parkiecie z nieprzewidywalnym zespołem Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Gdańska, który na otwarcie sezonu pokonał Tytanów Wejherowo 33:27. Olsztyniacy nie zamierzają jednak tracić u siebie punktów, tym bardziej że jest to ich ostatni sezon w leciwej Uranii, która już niedługo pójdzie do remontu i modernizacji...

PES

WARMIA ENERGA OLSZTYN 2020/2021

- **BRAMKARZE:** CEZARY KACZMARCZYK, KRYSTIAN MATUSIAK, DANIEL MAKOWSKI.
- **SKRZYDŁOWI:** MATEUSZ KOPYCIŃSKI, MICHAŁ SIKORSKI, MAREK STARZEC, ADAM KONKEL, FILIP LEWALSKI (TESTOWANY).
- **ROZGRYWAJĄCY:** WOJCIECH GOLKS, MARCIN MALEWSKI, ROBERT TARGOŃSKI, DAMIAN DIDYK, ADRIAN CHEŁMIŃSKI, MARCIN LASKOWSKI, PAWEŁ DEPTUŁA.
- **KOŁOWI:** PIOTR DZIDO, JAKUB ZEMEŁKA, JAKUB KOZŁOWSKI, SZYMON HEGIER.

eprasa.pl bdfe33b477

Decydowały tysięczne części sekundy

SPORTY MOTOCYKLOWE || Tym razem bez miejsc na podium zakończyli trzecią rundę mistrzostw Polski w klasie Supermoto kuzyni Jędrzej i Tomasz Żuralscy (Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team). Broniący tytułu Jędrzej jest przed ostatnią rundą drugi.

Przedostatnie w tym sezonie zawody przeprowadzono na torze w Słomczynie, gdzie broniący mistrzowskiego tytułu Jędrzej Żuralski w obu wyścigach przyjeżdżał na czwartej pozycji. Walki jednak nie brakowało, a o pozycjach często decydowały tysięczne części sekundy. Tak było właśnie w przypadku bartoszyczanina. W pierwszym wyścigu o włos szybszy okazał się od niego Michał Pawlik, w drugim aż trzech zawodników walczących o trzecie miejsce wjechało na metę w obrębie jednej sekundy. Tym razem przed Żuralskim znalazł się Paweł Leśków, ale za to nasz zawodnik nieznacznie wyprzedził Pawlika.

Fot. archiwum prywatne

Jędrzej Żuralski

W klasyfikacji końcowej zawodów Jędrzej zajął piąte miejsce, ale i tutaj organizatorzy musieli sięgnąć do regulaminu. A to dlatego, że taką samą liczbę punktów w dwóch wyścigach zdobyło trzech zawodników. O tym, kto stanie na najniższym stopniu podium (poza zasięgiem byli wielokrotny mistrz naszego kraju, Czech Erik Provaznik oraz lider klasyfikacji generalnej MP Denis Chadrysiak) decydował więc czas uzyskany podczas kwalifikacji. — Mimo piątego miejsca, jestem zadowolony ze swojej jazdy — ocenił Jędrzej Żuralski.

Drugi z bartoszyczan, Tomasz Żuralski, oba wyścigi ukończył na ósmej pozycji i to samo miejsce zajął w klasyfikacji końcowej rundy w Słomczynie.

Ostatnia eliminacja tegorocznych, okrojonych mistrzostw Polski zaplanowana jest na 3 października w Bydgoszczy. — Sytuacja do obrony tytułu nie jest zbyt dobra, ale plusem jest to, że ostatnia runda będzie punktowana razy półtora. A że tor w Bydgoszczy bardzo lubię, więc liczę na dobre ściganie — powiedział Jędrzej Żuralski.

• **Klasyfikacja MP:** 1. Denis Chadrysiak (AK Wielkopolski) 135 pkt; 2. J. Żuralski 123, 3. Paweł Leśków (AMK Gliwice) 114, (...) 6. T. Żuralski 84. **KWK**

KAMPANIA INFORMACYJNA

KAMPANIA INFORMACYJNA

Pokonajmy razem koronawirusa – aplikacja STOP COVID - ProteGO Safe

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

DO CZEGO SŁUŻY APLIKACJA STOP COVID – PROTEGO SAFE?

STOP COVID – ProteGO Safe to aplikacja, która pomoże nam w wychodzeniu z najostrzejszych obostrzeń związanych z pandemią. Informuje o potencjalnym zagrożeniu zakażenia koronawirusem. Im więcej z nas będzie z niej korzystać, tym szybciej i skuteczniej ograniczymy tempo i zasięg rozprzestrzeniania się koronawirusa. To także profesjonalna pomoc zarówno dla zdrowych, jak i zakażonych osób. Aplikacja korzysta z API opracowanego przez Apple i Google. Jak pokazują badania, skuteczna izolacja zakażonych oraz wykorzystanie aplikacji typu exposure notification (tego typu aplikacją jest STOP COVID – ProteGO Safe) mogą znacząco zredukować ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jest jednak jeden warunek – z aplikacji musi korzystać jak najwięcej osób.

JAK TO DZIAŁA?

Aplikacja składa się z dwóch modułów.
Pierwszy z nich to moduł umożliwiający samokontrolę stanu zdrowia. To swoisty „dziennik", który na bieżąco pozwala weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka zakażenia jesteśmy. To rozwiązanie oparte o wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).
Drugi moduł to skanowanie Twojego otoczenia i komunikowanie w przypadku ryzyka kontaktu z wirusem.

WSZYSTKO W TWOICH RĘKACH – POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI STOP COVID – PROTEGO SAFE

- **aplikacja STOP COVID – ProteGO Safe jest dobrowolna, bezpłatna i bezpieczna**,
- to realna pomoc dla nas wszystkich, dzięki niej bezpiecznie wrócimy do w pełni normalnego życia,
- to także realna pomoc w sytuacji zakażenia koronawirusem,
- ważne, aby korzystało z niej możliwie najwięcej osób,
- warto zachęcić znajomych do pobrania, zainstalowania i korzystania z aplikacji.

SKĄD MOGĘ POBRAĆ APLIKACJĘ?

To zależy od telefonu, którego używasz. Jeśli korzystasz z telefonu z systemem Android – znajdziesz ją w sklepie Google Play. Jeśli Twój smartfon to iOS, zajrzyj do App Store.

JAK ZAINSTALOWAĆ APLIKACJĘ NA SWOIM TELEFONIE?

Będąc „w sklepie" (Google Play lub AppStore), w polu wyszukiwania wpisz nazwę aplikacji, czyli **STOP COVID – ProteGO Safe**. Po jej wyszukaniu kliknij w przycisk „Instaluj". Aplikacja zainstaluje się na pulpicie Twojego telefonu. Tam ją znajdziesz. Aby ją uruchomić, kliknij w ikonę aplikacji na pulpicie telefonu. System podpowie Ci, co zrobić dalej.

JAKIE DANE MUSZĘ PODAĆ, ABY ZALOGOWAĆ SIĘ DO APLIKACJI?

Do aplikacji **NIE** trzeba się logować. Aby ją uruchomić, nie musisz podawać żadnych swoich danych osobowych, ani nawet numeru telefonu.

JAKIE INFORMACJE PRZEKAŻE MI APLIKACJA?

W sytuacji, w której okazuje się, że osoba którą mieliśmy kontakt (zarejestrowany przez nasz telefon w ciągu ostatnich dwóch tygodni), zachorowała, aplikacja poinformuje nas o możliwym ryzyku. **WAŻNE!** Poprzez aplikację nie dowiemy się, kto zachorował. Dowiemy się za to, że jesteśmy w grupie ryzyka i powinniśmy odbyć kwarantannę.

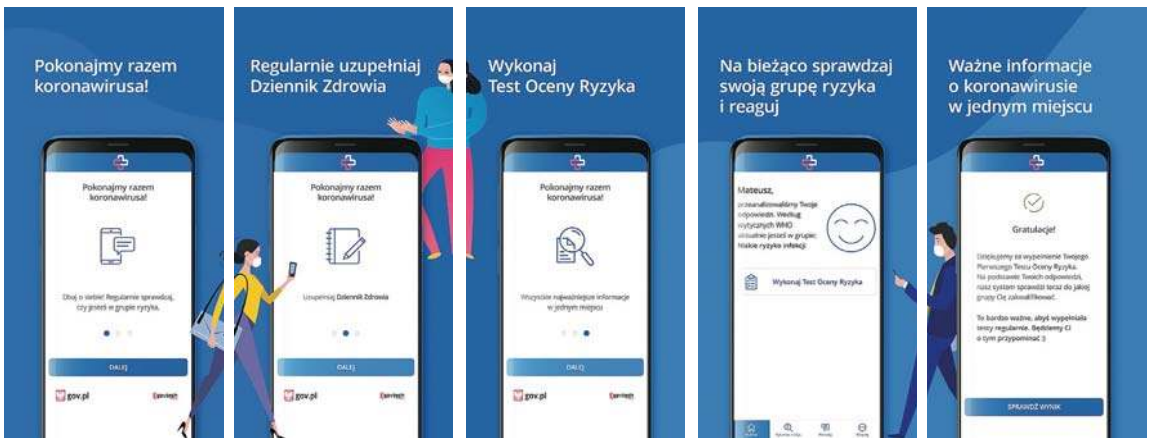

WYKONUJ TEST OCENY RYZYKA

Test oceny ryzyka to prosta ankieta stworzona przez lekarzy. Po uzupełnieniu testu system sprawdza (na podstawie wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego), do jakiej grupy ryzyka kwalifikują się Twoje odpowiedzi. Otrzymasz też rekomendację zachowań. Dzięki temu dowiesz się, co robić dalej i gdzie – w razie potrzeby – szukać pomocy. **WAŻNE!** Wypełniaj test regularnie i zgodnie z prawdą. To dla Twojego dobra i zdrowia.

REGULARNIE UZUPEŁNIAJ DZIENNIK ZDROWIA

- **STOP COVID – ProteGO Safe** umożliwia także prowadzenie dziennika zdrowia, czyli regularnego zapisywania informacji o tym, jak się czujesz i w jakiej jesteś kondycji,
- dzięki temu, w razie wystąpienia niepokojących objawów, możesz zareagować,
- dziennik zdrowia to także – jeśli zajdzie taka potrzeba – narzędzie pomocne dla lekarzy, ułatwia przekazanie personelowi medycznemu informacji o rozwoju objawów, współistniejących schorzeniach czy przyjmowanych lekach – dzięki temu zyskasz szansę na szybszą diagnozę oraz wybór odpowiedniego schematu leczenia,
- prowadzenie dziennika zdrowia jest bardzo proste i nie zajmuje wiele czasu,
- zacznij od dziś – zadbaj o siebie i swoich bliskich,
- podstawowymi zasadami bezpieczeństwa są także dezynfekcja rąk i jeżeli to możliwe, omijanie dużych skupisk ludzi.

WAŻNE INFORMACJE O KORONAWIRUSIE W JEDNYM MIEJSCU

W **STOP COVID – ProteGO Safe** znajdziesz wiarygodne, oficjalne i aktualne informacje na temat sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. Dowiesz się, jak zachować środki ostrożności i jak postępować w przypadku podejrzenia infekcji u siebie lub swoich bliskich. Publikowane informacje to komunikaty potwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia lub Główny Inspektorat Sanitarny. To także informacje opracowane na podstawie danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

105120otbr-d-M

eprasa.pl bdfe33b477

Po męskiej rozmowie Motor odpalił

FORBET IV LIGA PIŁKARSKA || W meczu kończącym 10. kolejkę Motor pokonał w Lubawie rezerwy Stomilu Olsztyn. — Pierwsza połowa była katastrofalna, ale po przerwie wyglądało to już tak, jak powinno — ocenia trener lubawian Krzysztof Malinowski.

• Stomil II Olsztyn — Motor Lubawa 1:4 (1:0)

1:0 - Kacper Walendykiewicz (39), **1:1**, **1:2** - Denis Demiszew (50, 65), **1:3** - Piotr Chmielewski (71), **1:4** - Bartosz Kuczyński (77)

STOMIL II: Kanclerz - Puszkar, Dowgiałło, Kotarba (87 Morawski), Sadowski, Walendykiewicz - Krogól (46 Florek), Serbintowicz, Świder (50 Błaut), Grzeszczyk (70 Borkowski) - Brdak

MOTOR: Kościński — Zasuwa, Józefowicz, Gerka, Zelmański (80 Sobótka), Goździejewski (60 Szczepański), Śnieżawski (75 Longosz), Olejniczak (70 Chmielewski), Złotowski (60 Rogożyński), Demiszew (70 Kuczyński), Sobolewski (85 Rykaczewski)

Formalnie gospodarzem meczu były rezerwy Stomilu, jednak na prośbę olsztynian spotkanie przeniesiono do Lubawy. Zmianie uległ także termin tego pojedynku, do którego pierwotnie miało dojść w sobotę, ale że na lubawskim stadionie w miniony weekend grano w... rugby, więc mecz forBET IV ligi przeniesiono na poniedziałkowe popołudnie.

Ostatecznie Motor zgarnął trzy punkty, awansując na piąte miejsce w tabeli, jednak trener Krzysztof Malinowski nie do końca był zadowolony z postawy swojej drużyny.

Fot. Mateusz Partyga

Piłkarze z Lubawy odnieśli piąte ligowe zwycięstwo w tym sezonie

— W pierwszej części meczu ze Stomilem zagraliśmy dramatycznie. To była najgorsza „połówka" w naszym wykonaniu w tym sezonie... — nie ma wątpliwości szkoleniowiec z Lubawy.

— Mieliśmy okazje do zdobycia gola, ale co z tego, skoro to rywale strzelili bramkę, a nie my — dodaje. A wspomniany gol dla olsztynian padł tuż po stałym fragmencie gry... Motoru, który wykonywał rzut wolny na 19. metrze przed bramką rywala, ale na tyle nieudolnie rozegrał tę akcję, że stomilowcy zorganizowali szybką kontrę zakończoną trafieniem na 1:0.

— W przerwie w krótkiej męskiej rozmowie wyjaśniliśmy sobie, że tak dalej być nie może i że tak nie możemy grać. No i zmiana w postawie mojej drużyny była widoczna od pierwszej minuty drugiej połowy — podkreśla trener Malinowski. Do remisu doprowadził w 50. min Denis Demiszew, który wykorzystał dośrodkowanie Miłosza Olejniczaka ze stałego fragmentu gry i strzałem głową pokonał bramkarza Stomilu. Gol na 1:2 (względnie 2:1) to ponownie asysta Olejniczaka (ale już po akcji) i bramka Demiszewa, tym razem po uderzeniu nogą, a dwa kolejne trafienia zapisali na swoje konto Piotr Chmielewski i Bartosz Kuczyński (pierwszy gol w drużynie seniorów Motoru).

W 11. kolejce Motor podejmie w sobotę Tęczę Biskupiec (g. 15), a Stomil II tego samego dnia zagra w Ełku z Mazurem (16).

• 11. kolejka forBET IV ligi, piątek: Polonia Lidzbark Warmiński - Delfin Rybno (g. 19); **sobota:** Motor Lubawa - Tęcza Biskupiec (15), Olimpia Olsztynek - Olimpia II Elbląg (16), Pisa Primavera Barczewo - Błękitni Pasym (16), Błękitni Orneta - Warmia Olsztyn (16), Granica Kętrzyn - Zatoka Braniewo (16), Mazur Ełk - Stomil II Olsztyn (16), Mamry Giżycko - Mrągowia Mrągowo (16); **niedziela:** MKS Korsze - Jeziorak Iława (16).

ZICO

PO 10 KOLEJKACH

1. Mrągowia	22	20:11
2. Zatoka	21	28:16
3. Polonia*	20	21:8
4. Jeziorak	19	34:18
5. Motor	17	18:12
6. Pisa	17	19:14
7. Olimpia II	17	16:13
8. Mamry*	16	24:15
9. Granica	15	20:16
10. Delfin	14	13:20
11. Korsze	14	18:19
12. Błękitni O.	13	19:14
13. Stomil II	10	22:28
14. Warmia	10	10:25
15. Błękitni P.	10	21:25
16. Mazur	8	11:15
17. Olimpia O.	8	18:32
18. Tęcza	3	10:41

* mecz mniej

SPRINTEM

STRZELECTWO || Kolejny duży sukces odniósł Maciej Kowalewicz z Gwardii Olsztyn. Debiutując w mistrzostwach Polski w strzelaniach karabinowych na 300 metrów („normalnie" strzela się z 50 m), student Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Wydział Geoinżynierii) wygrał w Jaworze pod Legnicą konkurencję karabinu 3x20 standard! O zdobyciu tytułu zadecydowała dopiero ostatnia, szósta seria, w której Kowalewicz wystrzelał 93 pkt, czyli o punkt więcej od swojego najgroźniejszego rywala Roberta Kraskowskiego ze stołecznej Legii. I taka też różnica dzieliła obu zawodników na koniec rywalizacji...

• Karabin standard 300 m, 3x20 strzałów: 1. Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn) – 576 pkt; 2. Robert Kraskowski (Legia Warszawa) – 575; 3. Bartosz Skorupa (Zawisza Bydgoszcz) – 570.

Fot. archiwum prywatne

Maciej Kowalewicz (drugi od lewej) na podium w Jaworze

• Maciej Pietrzak z Wojskowego Klubu Sportowego Flota Elbląg zdobył w Bydgoszczy brązowy medal międzywojewódzkich mistrzostw Polski młodzików w konkurencji pistoletu pneumatycznego 40 strzałów (10 metrów). Inni reprezentanci elbląskiego klubu zajęli wysokie miejsca w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we Wrocławiu. I tak, podopieczna trenera Jerzego Domerackiego Wiktoria Gabis zajęła czwarte miejsce w konkurencji karabinu sportowego 3x30 (strzelanie z postaw: stojącej, klęczącej i leżącej), a w konkurencji karabinu pneumatycznego siódmy był Mateusz Stalmirski.

KAJAKARSTWO || W sobotę o godz. 12 na Bulwarze Zygmunta Augusta na rzece Elbląg zostaną rozegrane międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików, w których wystartują kajakarze z czterech województw: lubelskiego, mazowieckiego, podlaskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Wyścigi kajaków i kanadyjek odbędą się na dystansie 2000 metrów, a młodzi adepci kajakarstwa będą rywalizować w jedynkach, dwójkach oraz czwórkach. Dekorację zwycięzców zaplanowano na godz. 16.30. Honorowy patronat nad imprezą objął marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

PES, JK

eprasa.pl bdfe33b477

Pan prezes, ale już nie piłkarz

PIŁKA NOŻNA || Podczas wtorkowej konferencji prasowej, zwołanej na stadionie przy Al. Piłsudskiego 69A, nowy prezes I-ligowego Stomilu Olsztyn ogłosił zakończenie wyczynowej kariery. Wczoraj prezes Grzegorz Lech przestał być więc zawodnikiem...

Moja przygoda z korkami na nogach dobiegła końca... – zapowiedział na początku wczorajszego spotkania Grzegorz Lech. – Dwadzieścia lat spędzonych na boisku, 370 spotkań w barwach Stomilu, około 80 goli – to wszystko pozostanie w moim sercu.

– Chciałbym podziękować pewnym osobom za to, że mogłem tu spędzić tyle czasu. Dziękuję moim rodzicom za to, że pozwolili mi wybrać to co lubię i za to, że mogłem przenieść moje hobby na zawód. Mojemu bratu, który jako pierwszy uczył mnie gry w piłkę...

– Dziękuję również tym osobom, które budowały moją tożsamość w Stomilu, a więc przede wszystkim świętej pamięci trenerowi Wiesławowi Patkowi, który sprowadził mnie do Olsztyna. Dziękuję rodzinie Kulpaków – pani Czesławie, doktorowi Piotrowi oraz braciom Piotrkowi i Grześkowi – za to, że w trudnych chwilach wspierali mnie w Olsztynie. Dziękuję świętej pamięci trenerowi Józefowi Łobockiemu, który przez lata szkolił mnie i wpajał etykę pracy potrzebną w tym zawodzie. Również świętej pamięci Andrzejowi Biedrzyckiemu, który zawsze pokazywał swoim przykładem, co to jest Stomil i jak trzeba się zachowywać, żeby mieć „biało-niebieską" krew... Na koniec dziękuję mojej rodzinie: dzieciom i żonie, która była ze mną przez te wszystkie lata. Nie marudziła, tylko pozwoliła mi realizować moją pasję (uśmiech) – podkreślił Grzegorz Lech, który w następnych słowach przyznał między wierszami, że nie było mu łatwo odwiesić buty na kołek.

Fot. Paweł Piekutowski

Grzegorz Lech przy piłce – taki obrazek przeszedł do historii...

– Korciło mnie, żeby zagrać jeszcze pożegnalne spotkanie, ale teraz najważniejsza jest drużyna. Musimy zakontraktować nowych zawodników i to jest najważniejsze, a nie to, co ja bym chciał indywidualnie.

– Wchodzę w nową rolę: powierzono mi zadanie bycia prezesem najlepszego klubu na Warmii i Mazurach. I cały czas jestem pełen emocji po tym, co się wydarzyło – przyznał Grzegorz Lech. – Jestem gotowy tutaj pracować i budować ten klub. Nie była to łatwa decyzja, nie przespałem dwóch nocy, ale ostatecznie postanowiłem wziąć na swoje barki odpowiedzialność za tę społeczność. Będziemy robić wszystko, żeby ten klub, nasz klub, się rozwijał.

A propos wspomnianych zmian kadrowych, okienko transferowe pozostaje otwarte tylko do 5 października, więc czasu na ewentualne wzmocnienia nie jest za wiele. – Teraz moim najważniejszym zadaniem jest to, żeby znaleźć zawodników, którzy pomogą tej drużynie na boisku i dadzą klubowi trochę radości. Jesteśmy w trakcie załatwiania takich zawodników – przyznał prezes Lech. – Chcemy podnieść jakość zespołu i w tej chwili to jest naszym priorytetem. Najważniejsze dla nas jest to, żeby Stomil zdobył w tej rundzie jak najwięcej punktów...

A już jutro o godz. 19.45 nadarza się pierwsza okazja do zapunktowania pod wodzą prezesa Grzegorza Lecha: Biało-niebiescy podejmą przy Piłsudskiego 69A sosnowieckie Zagłębie. PES

SPRINTEM

SIATKÓWKA || Na zakończenie 2. kolejki PlusLigi siatkarzy GKS Katowice wygrał ze Stalą Nysa 3:2 (-23, -20, 21, 18, 12). Katowiczanie awansowali na pozycję wicelidera i tylko minimalnie lepszym bilansem małych punktów wyprzedzają Jastrzębski Węgiel i Vervę Warszawa (po 5 pkt). Prowadzi ZAKSA Kędzierzyn (6). Stal jest 12., tuż za Cuprum Lubin i Indykpolem AZS Olsztyn (po 1 pkt).

PIŁKA NOŻNA || Potwierdziły się medialne doniesienia mówiące o tym, kto zastąpi zwolnionego trenera Legii Aleksandara Vukovicia. Nowym szkoleniowcem mistrzów Polski został 50-letni Czesław Michniewicz, który od trzech lat pracuje w roli selekcjonera młodzieżowej reprezentacji Polski i do czasu wygaśnięcia tego kontraktu, co nastąpi w listopadzie, będzie łączył obie te funkcje. Michniewicz podpisał ze stołecznym klubem dwuletni kontrakt. Nowy trener Legii w przeszłości prowadził m.in. Lecha Poznań, Zagłębie Lubin, Arkę Gdynia, Widzew Łódź, Jagiellonię Białystok, Polonię Warszawa czy Podbeskidzie Bielsko-Biała. Z Zagłębiem zdobył mistrzostwo kraju, a z Lechem wywalczył Puchar Polski oraz Superpuchar Polski. Asystentem Michniewicza w Legii będzie Kamil Potrykus, który od 2017 roku pracuje na tym stanowisku także w kadrze młodzieżowej.

• W meczu kończącym czwartą kolejkę PKO Ekstraklasy Piast Gliwice przegrał na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok 0:1 (Jesus Imaz 58). Jest to już szóste z rzędu ligowe spotkanie gliwiczan bez zwycięstwa. **Czołówka tabeli:** 1. Górnik Zabrze 12 pkt; 2. Raków Częstochowa 9; 3. Jagiellonia 8; 4. Śląsk Wrocław, 5. Pogoń Szczecin, 6. Zagłębie Lubin - po 7.

• W drugiej kolejce Premier League swoje pierwsze mecze w sezonie rozegrały Aston Villa i Manchester City. I to oba zwycięskie, bo The Villans pokonali Sheffield Utd 1:0 (0:0), natomiast ekipa z Manchesteru wygrała w Wolverhampton 3:1 (2:0). **W tabeli prowadzi** Leicester przed Evertonem, Arsenalem, Liverpoolem i Crystal Palace (wszystkie po 6 pkt).

• **Serie A (1. kol.):** Milan - Bologna 2:0 (Ibrahimovic 35, 50 k). **Czołówka:** 1. Genoa, 2. Juventus, 3. Napoli, 4. Milan, 5. Fiorentina - po 3 pkt.

SPORT W TV || **Tenis.** Turniej French Open w Paryżu: kwalifikacje (10, 12, 14, 16, Eurosport 2); turniej WTA w Strasburgu (10.05, 12, 14, TVP Sport); turniej ATP w Hamburgu (11, 13, 15, Polsat Sport; 17.30, 18.30, Polsat Sport Extra)

• **Siatkówka.** Liga Mistrzów, turniej eliminacyjny w Jastrzębiu: Apeldoorn - Stroitel Mińsk (17.50, Polsat Sport); Liga Mistrzyń, eliminacje: Allianz MTV Stuttgart - Minczanka Mińsk (20.20, Polsat Sport Extra); 1. liga mężczyzn: LUK Politechnika Lublin - Mickiewicz Kluczbork (20.30, Polsat Sport)

• **Piłka nożna.** LM, eliminacje play-off: Olympiakos - Omonia (20.15, Polsat Sport Premium 2; 20.55, TVP Sport); Gent - Dynamo Kijów (20.50, Polsat Sport Premium 1); Magazyn LM (23.30, Polsat Sport Premium 1); Puchar Ligi Angielskiej, III runda: Chelsea - Barnsley (20.40, Eleven Sports 2)

• **Hokej.** NHL, 3. mecz finału Pucharu Stanleya: Dallas Stars - Tampa Bay Lightning (2.00 ze śr. na czw., TVP Sport)

• **Koszykówka.** NBA, finał Konferencji Wschodniej: Miami Heat - Boston Celtics (2.30 śr./czw., Canal+ Sport). PES

eprasa.pl bdfe33b477

Prenumerata za zdjęcie

MRÓWKI KOŁO RYNU
Mateusz Bornus

MOJA MIŁOŚĆ, OKOLICE GIŻYCKA
Monika

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ: I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

FARMA WIATROWA POD KĘTRZYNEM
Rafał Krehein

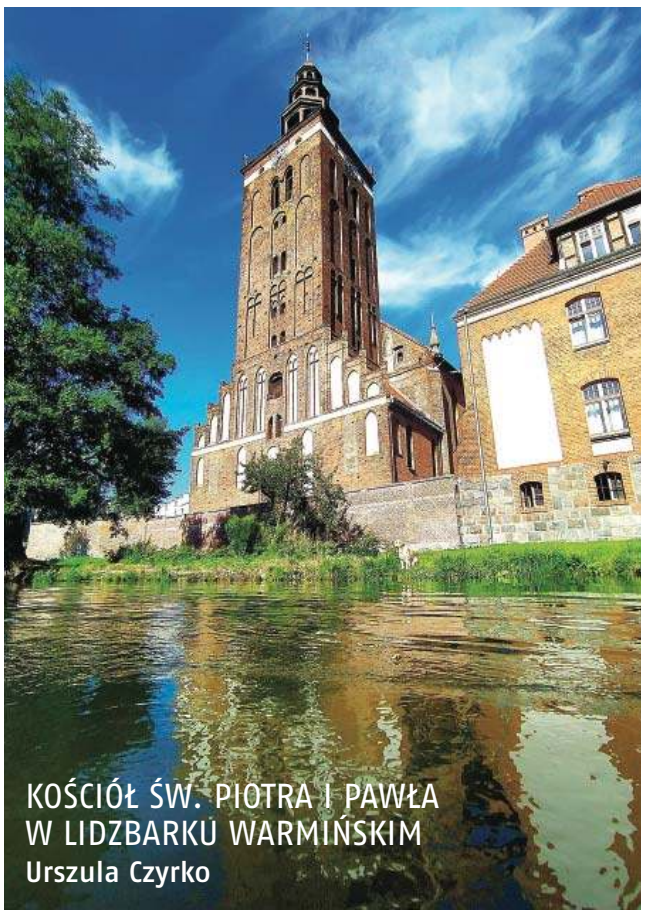
KOŚCIÓŁ ŚW. PIOTRA I PAWŁA W LIDZBARKU WARMIŃSKIM
Urszula Czyrko

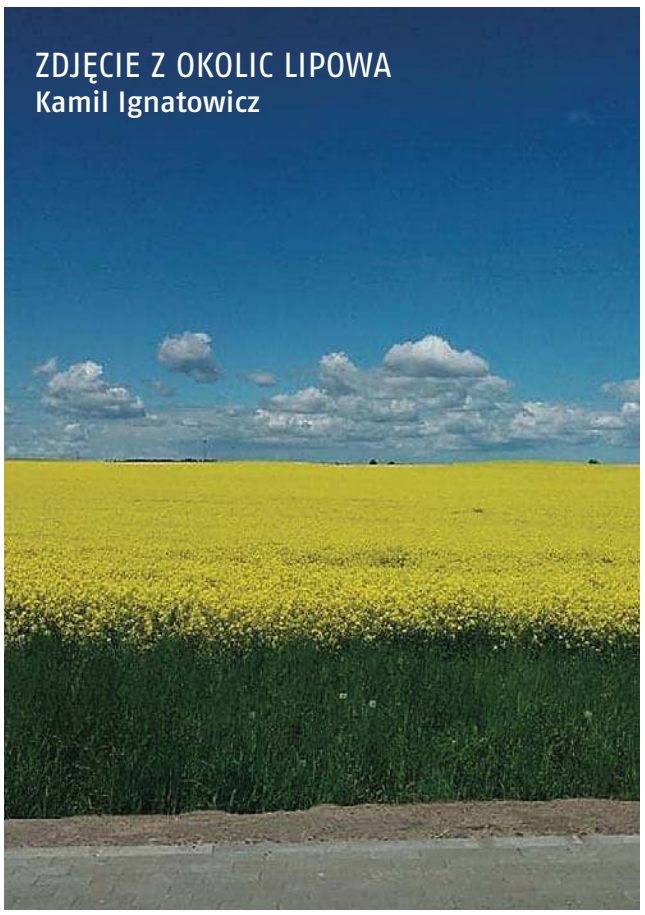
ZDJĘCIE Z OKOLIC LIPOWA
Kamil Ignatowicz

WIECZORNA IŁAWA
Krzysztof Jarantewicz

eprasa.pl bdfe33b477